Nr. 282. Sobota, 7 Grudnia 1907. Rok 97.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników St. **Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna** l. 9. — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:				miejscowa:			
rocznie	32 K.,	**ćwierćrocznie**	8 K. — h.	**rocznie**	24 K.	**ćwierćrocznie**	6 K.
półrocznie	16 K.	**miesięcznie**	2 K. 70 h.	**półrocznie**	12 K.	**miesięcznie**	2 K.

W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.
„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

P. Minister spraw wewnętrznych zamianował starszego lekarza powiatowego, dr. Kaliksta Krzyżanowskiego, krajowym inspektorem sanitarnym, a lekarzy powiatowych: dr. Jacka Jabłońskiego i dr. Adolfa Kuhna, starszymi lekarzami powiatowymi w Galicyi.

P. Minister rolnictwa zamianował zarządców lasów i dóbr państwowych: Bolesława Paculę, Władysława Zarańskiego, Ottona Büchnera, Antoniego Chrża i Jerzego Martyńca, zarządcami lasów.

P. Namiestnik, jako Prezydent galic. Dyrekcyi lasów i dóbr państwowych we Lwowie, przeniósł lustratora lasów Maksymiliana Szyszkowskiego z Nadwórnej do Lwowa.

P. Namiestnik przeniósł koncypistę Namiestnictwa, Stanisława Korolewicza z Ropczyc do Wadowic, oraz praktykantów konceptowych Namiestnictwa: dr. Jerzego Jampolskiego z Żydaczowa do Lwowa i Emila Golczewskiego ze Lwowa do Żydaczowa.

P. Namiestnik przeniósł sekretarza powiatowego, Władysława Krysę ze Zborowa do Ropczyc i kancelistów Namiestnictwa: Antoniego Kwaśniaka ze Lwowa do Zborowa i Zygmunta Srokę z Wieliczki do Tarnobrzega.

Józef Dziubaniuk, rządowo upoważniony inżynier budowy i geometra z siedzibą urzędową we Lwowie, złożył dnia 27 października 1907 przepisaną przysięgę.

Obwieszczenie.

Dnia 31 grudnia 1907 o godzinie 9-tej przed południem odbędzie się w lokalnościach c. k. Dyrekcyi gal. funduszu propinacyjnego ul. Czarnieckiego l. 24 — 37-me losowanie 4% obligacyj gal. funduszu propinacyjnego.

Stosownie do planu losowania, zatwierdzonego reskryptem ces. król. Ministerstwa skarbu z dnia 3 października 1889 l. 4.558, wylosowane będą następujące obligacye:

	sztuk			
Ser. A	23 oblig.	z kup.	po 20.000 K.	460.000 K.
„ B	45 „	z „	„ 10.000 „	450.000 „
„ C	792 „	z „	„ 2.000 „	1,584.000 „
„ D	226 „	z „	„ 1.000 „	226.000 „
„ E	450 „	z „	„ 200 „	90.000 „
„ F	91 „	z „	„ 100 „	9.100 „
			Razem .	2,819.100 „

Z c. k. Dyrekcyi galicyjskiego funduszu propinacyjnego.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 6 grudnia.

Rada państwa.

Z Izby posłów.

W toku dalszej dyskusyi nad wnioskiem p. Massaryka w sprawie Uniwersytetu wniósł wczoraj p. Pernerstorfer (socyalny demokrata), aby zniesiono wydziały teologiczne, zmieniając je na instytucye prywatne.

P. ks. Drexler (chrześć. społecz.) uczynił do wniosku p. Massaryka poprawkę, aby poręczona swoboda nauki i wiedzy na Uniwersytetach wolną była od wszelkiej agitacyi postępowej.

Przemawiał następnie p. Drtina, czeski realista, który oświadczył, że p. Lueger wygłosił dziś właściwie mowę pogrzebową dla antisemityzmu i chrześciańsko-społecznych. Mowca dziękuje P. Ministrowi oświaty za jego oświadczenie, złożone imieniem Rządu i wywodzi, że dzisiejsze głosowanie przewyższyło wszelkie oczekiwania. Widocznie w chrześciańsko-społecznem stronnictwie dokonała się zmiana; stronnictwo to dzisiejszem swem głosowaniem stwierdziło, że także ono jest za swobodą nauki i wiedzy.

P. Czelakovsky (młodoczech) potępiał uogólnianie zarzutów przeciw Uniwersytetom przez rozmaite stronnictwa. Wolność naukowa wiedzy musi być zagwarantowana przez Państwo. Mowca jednak zwraca się przeciw zmonopolizowaniu umiejętności przez jedną narodowość lub stronnictwo i przeciw pogwałceniu religii, wskazując przytem na zajścia na Uniwersytetach w Wiedniu, Grazu i Salzburgu.

W dalszym ciągu zaznaczył mowca słuszne, kulturalne żądania narodu czeskiego w sprawie uniwersyteckiej i oświadczył, że będzie głosował za przedłożonym wnioskiem, a przeciw wnioskowi p. Pernerstorfera.

P. Waldner (niem. stron. lud.) zaprotestował uroczyście przeciw rzekomym zamachom na niezawisłość uniwersytecką. Zwłaszcza w takiem różnojęzycznem Państwie, jak Austrya, Uniwersytety odgrywają bardzo wielką rolę, gdyż nic tak nie zbliża powaśnionych, jak spotkanie na wspólnym gruncie naukowym. Atak na Uniwersytety może wywołać nieobliczalne następstwa. Wolność nauki nie może być naruszona, ale z drugiej strony Uniwersytety nie mogą być polem walk partyjnych, ani własnością partyjną jednego stronnictwa.

P. ks. Drexel (chrześciańsko-socyal.) zaznaczył, że stronnictwo chrześciańsko-społeczne jest stronictwem politycznem, a nie wyznaniowem, i z tego stanowiska trzeba je oceniać. Stronnictwo to stara się, ażeby nowoczesne postępy kulturalne dostały się do najszerszych warstw narodowych. Mowca zastrzega się przeciw temu, jakoby katolicy byli żywiołem od innych mniej wartościowym. Stronnictwo chrześciańsko-społeczne występuje przeciw materyalizmowi, ale wobec jednostek trzyma się zasad najwyższej tolerancyi. Szkoła musi być prowadzona w duchu katolickim, gdyż religia i moralność są to dwie rzeczy, które rozdzielić się nie dadzą.

Przechodząc do kwestyi żydowskiej, mowca dowodził, że Żydzi i Aryjczycy. to są dwie rasy, które nie dadzą się pogodzić z sobą, dlatego też sądzi on, że trzeba się trzymać zdala od wpływów żydowskich.

Omawiając stosunek Kościoła do nauki, mowca dowodził, że nie jest przeciwny postępowi, i że n. p. nawet teologia zawdzięcza wiele postępowi nauk przyrodniczych.

Prześladowanie studentów katolików na Uniwersytetach musi się zwalczać, bo wszędzie musi zapanować tolerancya i uszanowanie wzajemnych zapatrywań. W końcu mowca uzasadniał postawiony wniosek i oświadczył, że Uniwersytety muszą być wyjęte z pod wpływów stronnictw politycznych, aby na nich zapanował spokój.

Poczem dyskusyę zamknięto. Zabrali głos mowcy generalni Bachmann (niemiecko-postępowy) i ks. Horsky (czeski-klerykał).

P. Massaryk w końcowym wywodzie sformułował swój wniosek, jak następuje: Wzywa się Rząd, by dał Izbie rękojmię przeciw wszelkim stronniczym atakom na Uniwersytety, oraz by zagwarantowane w ustawach zasadniczych wolność nauki i wiedzy, wolność wyznania i sumienia, były chronione.

Nastąpiło jeszcze 11 faktycznych sprostowań.

Wrażenia petersburskie.

(Korespondencya własna Gazety Lwowskiej).

W listopadzie.

(Ciąg dalszy).

Dopóki przemawia poseł Kielepowskij, póty mogę kontynuować moje notatki. I tak prawie nic nie słychać z kurnika, zwanego szumnie lożą prasy. Zresztą, prawdę powiedziawszy, to wogóle nie ma czego słuchać. I jeżeli pozbawię czytelników przyjemności zaznajomienia się z mową tego posła, to wcale na tem nie stracą.

Trzeba jednak nie tracić ani jednej minuty. Pan *prystaw* dumski przyjdzie, zaglądnie w notatnik, a wtedy *adieu Fruziu!* Bo teraz tutaj każdego człowieka, posiadającego kunszt pisania, uważają za *kramolnika*. A zwłaszcza nas, którzy jesteśmy nie pospolitymi dziennikarzami, lecz przedstawicielami prasy parlamentarnej! Dlatego też mają nas w szczególniejszem uważaniu (nie zaś poważaniu).

Pana *prystawa* jakoś nie widać... Zaczynam pisać prędzej. Tymczasem zamiast *prystawa*, licho jakieś nasyła mi kolegę-dziennikarza. Zaczyna opowiadać swoją historyę. Niechaj i tak będzie (bo zresztą być musi), a zatem nie tracąc czasu — piszmy!

Historya smutno-wesoło-zadziwiająca....

— Dziad mój był jednym z utalentowanych pisarzy rossyjskich i z ust samego Puszkina usłyszał te goryczą tchnące słowa: „Czart kazał mi urodzić się w Rossyi z duszą i talentem!“... Mój dziadek uczynił ten sam błąd, co i Puszkin, i tak samo potem, jak Puszkin, gorżko narzekał. Ale błąd był nie do poprawienia. W Rossyi można umrzeć dwa razy, ale urodzić się tylko raz jeden!

— Leżąc na łożu śmiertelnem, dziadek mój zaklinał swego syna, t. j. mego ojca, na wszystkie świętości, ażeby nie ważył się brać pióra do ręki.

— Pisz, jeżeli już chcesz koniecznie, fałszywe weksle, tylko, na miły Bóg, nie pisz artykułów, wierszy i powieści!... Bądź czem ci się podoba, tylko nigdy profesorem, literatem, ani dziennikarzem. Zawody to tak podłe, że trudnoby orzec, który z nich jest podlejszy... Zdaje się jednak, że nawet wybierać między nimi nie możnaby...

— Mój biedny ojciec nie usłuchał mądrej rady i został redaktorem jednej z większych gazet postępowych... Reszta wiadoma każdemu człowiekowi, który ma szczęście mieszkać w Rossyi.

— W takiej atmosferze wyróść było mi przeznaczone... Puściłem się na dziennikarza...

Prystaw idzie, — chowam notatkę do kieszeni i robię minę obojętną.

. . . .

Pan *prystaw* powiedział mnie, że moje zachowanie się zaczyna być podejrzanem, gdyż piszę nawet wtedy, kiedy nikt z mowców nie ma ochoty do zabrania głosu....

Pokazało się, żem był tak pogrążony w pisaniu, iż nie słyszałem wcale, jak przewodniczący zarządził przerwę półgodzinną. Pan *prystaw* przypuszcza, że ja nie notuję mów poselskich, lecz układam jakąś odezwę do posłów. Obiecał mi pod słowem honoru, że jeżeli jeszcze raz zauważy „tak nieprzyzwoite zachowanie się w tak dostojnem zgromadzeniu“ *(ipsissima verba!)*, wówczas postąpi ze mną *„po zakonu“*. Ja zaś niczego tak się nie obawiam, jak właśnie tej króciutkiej formułki: *„postupił po zakonu!“*. Właśnie *„po zakonu“* można doczekać się wszystkich nieoczekiwanych niespodzianek.

Nareszcie pan *prystaw* namyślił się odejść w inną stronę. Jakąż on ma śmiałą postawę (jest pułkownikiem), co za poczucie siły i władzy! Bo i jakżeby mogło być inaczej?... Przecież on jest głównodowodzącym prasą parlamentarną...

Nareszcie odszedł przywitać się przyjaźnie z reprezentantami prasy prawicowej.

* *
*

Na ogół biorąc ani przez chwilę nie zawaham się utrzymywać, że w Rossyi panuje prawdziwe, historyczne *bezhołowie*. Na dowód parę faktów z procesów kryminalnych, jakie toczyły się w ostatnich kilku dniach. A takich historyj możnaby wydać parę tomów.

Agafię Pietuszkową oskarżono o kradzież z włamaniem. Pod sądem znajdowała się po raz pierwszy, licząc zaledwie 17 wiosnę życia.

Maleńka blondynka, o gołębich oczach i zadartym nosku. Agasza w swoim aresztanckim chałacie i białym czepku wydawaćby się mogła — aniołem...

Zalewając się gorżkiemi łzami, opowiedziała sędziom przysięgłym swoje dzieje.

Rok temu zaczął za nią *„uchażywat“* wcale przyzwoity „kawaler“ — któremu na imię Misza. Jak się on zwie — to jej niewiadomo.

I ten dyabeł wcielony udawał zakochanego, przyrzekał po tysiąc razy ożenić się, no i... zwyciężył.

A potem?.... Prosił ją na kolana padłszy, ażeby zamieszkała z nim razem. Matka Agaszy nienawidziła go i — ot! — gotowe nieszczęście. „Ona“ pozostała u niego „na zawsze“.

Minęły jednak rychlej te dni szczęścia, niż dni Aranjuezu...

Kochanek upatrzył sobie jeszcze ładniejszą towarzyszkę niedoli ziemskiej i — wkrótce wypędził Agaszę ze swego mieszkania.

Gdzież tedy miała pójść Agasza, biedna, bo tylko 10 kopiejek miała w zanadrzu? Nie śmiała wzywać pomocy matki, a więc zdecydowała się na zamach samobójczy. Za ostatnie grosze kupiła spirytusu denaturowanego i otruła się nim na ulicy, zkąd odwieziono ją do szpitala. Tam ją uratowano.

Po upływie tygodnia wyszła ze szpitala. Dwa dni chodziła o głodzie po ulicach. Żebrać wstydziła się... I, zdarzyło się, że głodem powodowana wkradła się podstępem do cudzego mieszkania. Okradła je doszczętnie.

Takie otwarte przyznanie się do winy podziałało na sędziów przysięgłych, broniący ją adwokat wygłosił mowę płomienną, winowajczyni została uwolniona wszystkimi głosami.

Po upływie miesiąca przyszła do wspomnianego adwokata jakaś staruszka, błagając go ze łzami w oczach:

— Panie kochany!.... Pan już raz pomogłeś naszej Agaszy... A tu ona znowu została oddana pod sąd za kradzież. Bądźcie łaskawi, obrońcie ją jeszcze raz... Znowu kradzież z włamaniem...

Adwokat zgodził się.

Na rozprawie Agafia, przyznając się ze skruchą do winy, powtórzyła niemal w te same słowa tę samą historyę, jaką opowiadała poprzednim razem. Tylko.... zamiast Miszy, figurował teraz Wołodia.

Cóż wobec tego miał robić obrońca, jak tylko powtórzyć dosłownie swoją poprzednią obronę, przemieniając Miszę na Wołodię. Wypowiedział tedy mowę z tym samym, co poprzednio zapałem. Poprostu powtórzył ją dosłownie.

I Agafia została uwolniona ponownie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Dr. St. Zdz.

Między innymi p. Straucher zwrócił się przeciw temu, że we wszystkich większych dyskusyach Żydzi byli przedmiotem ataków i zarzutów. Mowca na podstawie twierdzenia *Deutsches Volksblattu* protestuje przeciw twierdzeniu dr. Luegera, który rzekł, że może znajdzie się krew wytoczona z niewinnej ofiary.

Prezydent Izby kilkakrotnie przerywał mowcy, oświadczając, że ma on prostować, a nie protestować przeciw twierdzeniom, podniesionym w ciągu dyskusyi.

Następnie p. Loewenstein oświadczył, że zamierza sprostować dwie uwagi p. Luegera, chociaż właściwie należałoby sprostować całą jego mowę, z wyjątkiem jednego zdania, tego mianowicie, w którem sam p. Lueger powiedział, że czyni mu się zbyt wielki zaszczyt, iż się mowę jego obiera jako przedmiot wniosku nagłego. Mianowicie powiedział p. Lueger do p. Massaryka: „Może znajdzie się krew, wytoczona z niewinnej ofiary“. Mowca nie chce nic nikomu insynuować, gdyż sprzeciwia się to etyce, jeżeli jednakże w tych słowach mieści się aluzya do bajki o krwi ludzkiej, rzekomo używanej przez Żydów dla celów rytualnych, to mowca musi tę aluzyę odeprzeć, jako apel do najniższych instynktów i zabobonów.

Przewodniczący kilkakrotnie przerywał p. Loewensteinowi, wzywając go, by poprzestał na sprostowaniu faktu, a gdy p. Loewenstein oświadczył, że Prezydyum po raz pierwszy stosuje taką taktykę w Izbie, odpowiedział Prezydent Weisskirchner, że raz przecież musi przeszkodzić nadużywaniu sprostowań faktycznych.

P. Loewenstein prostuje w końcu twierdzenie p. Luegera, że według prawa i sprawiedliwości liczba studentów żydowskich na Uniwersytetach powinnaby spaść o 80 prc., jako nieprawdziwe. Według prawa i sprawiedliwości niema w tej mierze granicy.

P. Adolf Gross prostuje oświadczenie posła Drexla, jakoby religia chrześciańska przepisywała, iż nie należy obcować z Żydami. Dalej prostuje, że na Uniwersytecie w Insbruku jest zaledwie 2 Żydów. Posłowie galicyjscy żyją z Żydami w najlepszej harmonii, ponieważ znają Żydów i umieją ich cenić. (Przerywania i wrzawa). Ci, którzy znają Żydów, szanują ich, a ci, którzy ich nie znają, obrażają ich. Mowca spodziewa się, że takie sceny nie powtórzą się. Gdyby się miały powtórzyć, to trzebaby powiedzieć, że tylko parlament azyatycki może ścierpieć coś podobnego.

Następnie przyjęto jednomyślnie wniosek o odesłanie wniosku p. Massaryka do komisyi konstytucyjnej.

Wniosek p. Pernerstorfera o wydzielenie wydziałów teologicznych z Uniwersytetów, zniesienie seminaryów teologicznych i uznanie teologicznych zakładów naukowych za instytuty prywatne, odrzucono.

Na tem obrady przerwano. Następne posiedzenie dziś o 11 przed południem.

Z klubów i stronnictw.

Polnische Correspondenz donosi, że Koło polskie postanowiło wdrożyć energiczną akcyę w sprawie powracających z Ameryki robotników i postaranie się, aby ci robotnicy, o ile możności znaleźli zajęcie w przedsiębiorstwach w obrębie Państwa.

Wczoraj po południu odbyła się narada przedstawicieli większych klubów parlamentarnych, celem ułożenia programu pracy. Istnieje plan, ażeby posiedzenia Izby odbyły się dziś i w sobotę. Jeżeli na sobotę da się zgromadzić większy zastęp członków Izby, w takim razie już na posiedzeniu sobotniem będzie uchwaloną nagłość wniosków, odnoszących się do ugody. Jeżeli zaś w sobotę nie da się zgromadzić większej liczby posłów, w takim razie posiedzenie odbędzie się dziś, w poniedziałek i we wtorek, a nagłość wniosków ugodowych będzie uchwaloną dopiero na posiedzeniu wtorkowem. Dyskusyi przy uchwalaniu nagłości nie będzie, tylko każdy z prezesów klubowych złoży krótkie programowe oświadczenie.

Prywatnie donoszą: W kuloarach Izby przez cały dzień wczorajszy omawiano trudności, jakie powstały w sprawie obniżenia podatku od cukru. Sytuacya początkowo była bardzo naprężona. Powszechnie twierdzą jednak, że na wczorajszem popołudniowem zebraniu prezesów klubów znaleziono drogę wyjścia, która dziś przedstawioną będzie pełnemu posiedzeniu przewodniczących klubów.

Jedna z korespondencyj donosi, że klub południowych Słowian postanowił odstąpić w przedmiocie nagłości wniosku co do ugody zarówno od obstrukcyi, jak i od abstynencyi, a zadowolić się zwykłem odrzuceniem ugody.

Deputacye.

Polnische Corresp. donosi, że u Prezeka Koła dr. Głąbińskiego zjawiła się wczoraj deputacya przemysłowców i handlarzy cukru z prośbą, ażeby Koło polskie głosowało za zniżką podatku cukrowego o 16 koron. Prezes Koła polskiego oświadczył deputacyi, że w obecnych stosunkach podatkowych Koło polskie nie może ani wystąpić z tą propozycyą wobec Rządu, ani też jej popierać, a mianowicie z powodu, że 1. Koło polskie uznaje za główny swój obowiązek przeprowadzić sanacyę finansów krajowych; 2. Koło polskie zaproponowało już Rządowi zniesienie podatku od mięsa i akcyzy, a również zniżenie stanowcze podatku domowo-czynszowego i od soli. Te podatki łącznie z podatkiem naftowym, zdaniem Koła polskiego, o wiele bardziej przyczyniają się do drożyzny, niż podatek od cukru. Jeżeli finanse Państwa na to pozwolą, podatki te muszą być zniesione. Skoro P. Minister skarbu i Rada Ministrów zaproponują dalsze zniżenie podatku od cukru, Koło polskie nie będzie temu stawiało przeszkód. Koło polskie jest także zdania, że również i podatek cukrowy dolega ludności, musi jednak stać niezachwianie przy swoich zasadach, że przedewszystkiem najbardziej uciążliwe podatki muszą być zniesione lub zniżone. Zdaniem Koła polskiego, wszystkie oczekiwane zwyżki kasowe powinny być na ten cel użyte.

Wczoraj bawiła w Wiedniu deputacya miasta Lwowa pod przewodnictwem wiceprezydenta dr. Rutowskiego. Deputacya zwróciła się w sprawach miejskich lwowskich do P. Prezesa Koła polskiego i do P. Ministra Abrahamowicza.

Prezes Koła polskiego przyjmował wczoraj deputacyę kanoników z Tarnowa w sprawie regulacyi poborów.

W Wiedniu bawi deputacya z Mielca, prowadzona przez posła sejmowego Sękowskiego. Deputacya ta udała się do posła swego JE. dr. Bobrzyńskiego i po porozumieniu się z Prezesem Koła polskiego dr. Głąbińskim do PP. Ministrów Abrahamowicza, Korytowskiego i Marchetta, oraz do gubernatora Banku austro-węgierskiego JE. dr. Bilińskiego. Deputacya stara się o sąd obwodowy w Mielcu, o subwencyę na budowę gimnazyum w Mielcu, o zastępstwo Banku austro-węgierskiego w Mielcu i o powiększenie tamtejszego personalu pocztowego, względnie o pocztę eraryalną. — Pomyślne odpowiedzi, jakie deputacya otrzymała od wszystkich dostojników, każą spodziewać się, że wszystkie postulaty będą pomyślnie załatwione, jedne zaraz, drugie cokolwiek później.

Równocześnie deputacya miast Rudnika i Ulanowa, prowadzona przez posła Sękowskiego, udała się do JE. dr. Bobrzyńskiego, przedstawiając mu prośbę o budowę mostu na Sanie pod Ulanowem. Zarówno dr. Bobrzyński, jak i Prezes Koła polskiego dr. Głąbiński przyrzekli jak najusilniej zająć się tą sprawą.

Wiedeń. U P. Ministra Abrahamowicza odbyła się wczoraj w sprawie uregulowania odpoczynku niedzielnego w Galicyi konferencya, w której wzięli udział posłowie Gold, Gall, Loewenstein i Kolischer.

Wywłaszczenie Polaków
pod berłem pruskiem.

Losy ustawy.

Z Berlina donoszą: Odrzucenie przedłożenia antipolskiego w komisyi Sejmu pruskiego nastąpiło przy końcu pierwszego czytania. Rząd ma nadzieję, że rezultat drugiego czytania będzie dla przedłożenia korzystniejszy.

Ze strony oficyalnej donoszą, że kompromis nie jest wykluczonym, gdyż rząd gotów jest uczynić zadość życzeniom konserwatystów i wprowadzić do komisyi kolonizacyjnej większą liczbę przedstawicieli z wyboru.

Wobec tego ustępstwa rządu, prawdopodobnie konserwatyści w drugiem czytaniu będą głosowali za przedłożeniem.

Oświadczenie posła dr. Dziembowskiego.

Poseł dr. Dziembowski złożył w toku obrad komisyi Sejmu pruskiego oświadczenie, które wedle pism niemieckich brzmi, jak następuje:

„Istnieje zamiar utworzenia stronnictwa, które możnaby nazwać konserwatywnem. Zamierza ono dążyć do tego, aby Polacy bardziej zbliżyli się do państwa, w celu przywrócenia pokoju pomiędzy Polakami a Niemcami, dla załagodzenia przeciwności i propagowania zgody pomiędzy poszczególnemi klasami ludności. Jest bowiem prawdą, że Polacy bojkotowali Niemców, ale ze strony niemieckiej proklamowano bojkot Polaków. Rozważniejsze żywioły ze stron obu powinny pracować nad przywróceniem pokoju. Warunkiem tego jednakże jest, że rząd cofnie projekt wywłaszczenia; jeżeli to się nie stanie, natenczas konserwatywne rozważniejsze żywioły stracą wszelki wpływ, a rozgoryczenie popchnie ludność w takim kierunku, że w miejsce czerwono białego niebezpieczeństwa, o którem niesłusznie się mówi, powstanie czerwone niebezpieczeństwo.

Minister spraw wewnętrznych oświadczył, że przyjemnie mu słyszeć takie zdania. Rząd pruski, wedle jego zdania, również pragnie pokoju — ale wątpi, czy większość społeczeństwa godzi się na stanowisko, zajęte przez mowcę. Pokój z Polakami, którego sobie rząd w interesie państwa życzy, mógłby być jedynie takim, jakimby go rząd podyktował. Projekt wywłaszczenia ma być zresztą tylko dalszym ciągiem polityki Fryderyka II.

Watykan wobec sprawy polskiej.

W sprawie wniesionej w Sejmie pruskim ustawy o wywłaszczeniu i zaostrzonego wskutek tego zatargu między rządem pruskim a Polakami, Stolica św. — jak donosi sprawozdawca *Politische Korresp.* dla spraw watykańskich z Rzymu — zdecydowała się zachować stanowisko zupełnie neutralne, ograniczając się absolutnie do ochrony interesów Kościoła. Watykan, który wogóle stoi zdala od sporów narodowych, także w tym konkretnym wypadku nie zajmie stanowiska ani na rzecz jednej, ani drugiej strony. Watykan świadom jest trudności takiej polityki, wymagającej szczególnego taktu, tembardziej, że polskie kościelne interesy i polityczne interesy są często ściśle z sobą złączone; mimoto dyplomacya papieska pragnie trzymać się wyżej wymienionej linii konsekwentnie, a więc ani polskiej ani antipolskiej polityki prowadzić nie będzie, tylko politykę wyłącznie religijną, czysto kościelną.

31

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

WIDMO SZCZĘŚCIA.

(Z francuskiego).

XII.

(Ciąg dalszy).

Przyjaciele szli czas jakiś w milczeniu; minąwszy gęstwinę drzew, znaleźli się nagle niedaleko domu Tilleuls. Z zamkniętemi okienicami, dom wyglądał ponuro. W odpowiedzi na wzrok Jerzego, uparcie zwrócony w tę stronę, pan Lirieux zaczął:

— Te panie wkrótce do nas wrócą... Czy miałeś od nich jakie wiadomości w tych czasach?

— Miałem wczoraj list od pani Bertholles i bilecik od panny Ireny — odrzekł młody człowiek z dumnym uśmiechem.

— A ja właśnie otrzymałem list dziś rano. List bardzo ważny, który mnie zmartwił.

Przelękniony wyrazem troski na obliczu pastora, Jerzy zatrzymał się nagle.

— Zmartwił? — zawołał. — Co się stało? Powiedz! Powiedz-że mi! — powtórzył prawie gwałtownie.

Pan Lirieux także się zatrzymał i ujął w silnym uścisku obie ręce młodego człowieka.

— Mój biedny przyjacielu! Tak, to bardzo przykre... Bardzo cierpię, że muszę zadać ci tę boleść... Irena....

Nie potrzebował mówić więcej. Jerzy zrozumiał. Odwrócił oczy i uwalniając ręce z uścisku, zaczął iść dalej.

— Kto taki? — rzekł głuchym głosem.

— Nivert, poeta. I to właśnie mnie przeraża. Obawiam się, czy będzie szczęśliwa.

Jerzy nie odpowiedział. Cokolwiekby rzekł w tej chwili, w której runęły wszystkie jego marzenia, byłaby gorycz wylała mu się przez usta, byłby wyraził niepoczciwą nadzieję, że cierpieć będzie ta, która go opuściła. Ach! tak, niech będzie nieszczęśliwą, to stanie się dla niego pociechą! Zasłużyła na to, opierając się tak długo miłości, którą go natchnęła, nie chcąc widzieć jej nawet! Ten bilecik, który Jerzy czuł na swoich piersiach i który pragnąłby co prędzej podrzeć w tysiączne kawałki, gdy go pisała, była już narzeczoną! i pozwoliła, aby inni jemu tę wiadomość oznajmili!

Pan Lirieux nie usiłował przerwać milczenia. Jerzy dopiero po długiej chwili zapytał:

— Czy ty znasz tego Niverta?

— Z jego dzieł, jak wszyscy. W czasie moich studyów w Paryżu spotykałem go czasami, ale od tej pory straciłem go z oczu. Więcej talentu, niż moralnej wartości, jak mi się zdaje.

Jerzy gorżko się zaśmiał.

— Gdyby było inaczej, czyżby kobiety ścigały go tak swoją miłością? One mają zamiłowanie w tem, co błyszczy; co do wartości moralnej tyle o nią dbają, co ja o ten kamyk...

Mówiąc to, trącił nogą kamyk, który potoczył się i wpadł do rzeki.

— Irena jest jeszcze bardzo młoda w swoich zapatrywaniach — rzekł pan Lirieux. — Wychowanie, które otrzymała, a raczej które nabyła sama przez czytanie, tak samo, jak jej wrażliwość, narażają ją więcej, niż każdą inną na poddanie się olśniewającemu wpływowi inteligencyi. Byle tylko przebudzenie nie było nadto brutalne!

— I... Czy to już rzecz zdecydowana? Na prawdę jest zaręczona? — pytał Jerzy ze wzrokiem, który błagał o jałmużnę zaprzeczenia.

— Mój biedny przyjacielu! — rzekł pastor. — Ale masz, oto jest list, który jej matka do mnie pisze. Przeczytasz go, jak będziesz sam.

Wyjął list z kieszeni, podał go Jerzemu. A potem dodał:

— Lepiej żebyś wszystko wiedział. Nie ośmieliłbym się z kim innym w ten sposób postąpić. Ale ty jesteś silny, mężny i choćbyś najgoręcej pragnął szczęścia osobistego, nie uważasz tego szczęścia za jedyny cel w życiu. To budzi we mnie nadzieję, że je kiedyś zdobędziesz. Ale jeszcze za wcześnie o tem mówić. Pamiętaj tylko, że cierpię razem z tobą i że rozumiem ciebie lepiej, niż sobie możesz nawet wyobrażać. Chciałbym ci powiedzieć: — módl się...

Jerzy przerwał mu ruchem ręki i pan Lirieux, nie dodając już ani słowa, podał mu rękę. W tem miejscu drogi ich się rozchodziły. Pastor, spojrzawszy na zegarek, spostrzegł, że może spóźnić się na swoją lekcyę katechizmu. Ale Jerzy go zatrzymał.

— Powiedz mi — rzekł z niejakiem wahaniem — w jaki sposób odgadłeś....

— Że ją kochasz? — dokończył pastor, a głos jego brzmiał rozrzewnieniem. Słońce nie może się obejść bez promieni: miłość także. I wierzaj mi, chociaż może ci się to wydać paradoksem — być szczęśliwym, to nie należy do najważniejszych rzeczy; najważniejszem jest kochać, skoro przyjdzie pora. Tego, nikt nigdy ci nie odbierze.

Już się oddalał, a czarna jego sylwetka rysowała się na młodej zieleni, gdy nagle się obrócił:

— Cokolwiek przyszłość gotuje dla ciebie, w każdym razie życie twoje będzie pięknem życiem....

Zrobił jeszcze raz ruchem ręki znak pożegnania i zniknął na zakręcie ścieżki.

Jerzy, zamiast wracać do siebie, skierował się na drogę do sadu, gdzie dawniej, jako student, tak lubił rozciągnąć się pod kasztanami, na gęstej trawie, otoczony ciszą urozmaiconą brzękiem pszczół albo poważnym odgłosem dzwonów w Bernières.

Ale cisza i spokój dawniejszy zniknął z sadu. Usiadł na ławce przypartej do pnia starego drzewa, którego pokręcone gałęzie usiłowały kilku nieśmiałymi pędami dostroić się do powszechnego rozkwitu wiosennego; potem, rozłożył list pani Bertholles i zaczął go czytać zwolna, wracając po kilka razy do tego samego ustępu, jakby chciał lepiej odczuć smak goryczy, której doznawał.

Pani Bertholles, Irena, Nivert, a nawet sam pastor, budzili w nim teraz pogardę. Ta matka, która nie umiała upilnować córki i głupio radowała się wypadkiem, który tylu nieszczęść mógł być powodem, Irena, taka gotowa dać się wziąć na puste słowa deklamatora, Lirieux, który przecież znał świat, a którego przezorność nigdy nie powinna była dopuścić, aby dwie kobiety, tak mało obyte i doświadczone, rzuciły się w taki sposób w tysiące niebezpieczeństw, których nawet nie podejrzywały, wszyscy byli nierozsądni i winni. Następnie, irytacya jego zwróciła się przeciw niemu samemu, który z powodu śmiesznej powściągliwości nie rozmówił się z Ireną stanowczo wtedy, gdy jeszcze była wolną.

Przypomniał sobie ów przejrzysty wieczór, skąpany w świetle księżyca, gdy mu mówiła o swoich projektach paryskich, o swojem szczęściu, że wkrótce pozna życie szersze, pełniejsze. I przeżywając na nowo dotkliwy ból, jakiego wtedy doznał, widząc się wykluczonym ze świetnej egzystencyi, o jakiej marzyła, przeklinał wygórowaną delikatność, która była powodem, że uważał skromny spadek Ireny za nieprzebytą przeszkodę dla swoich marzeń. Tej nocy czerwcowej, gdy to szczęście było tak blisko niego, trzeba było śmiałym ruchem ująć je w ramiona. Co znaczą pieniądze, godność osobista, a nawet i sam honor? Wszystko to konwenanse, kłamstwo! Jedno tylko coś znaczy — być kochanym.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Przesilenie rządowe i parlamentarne w Niemczech.

Z sytuacyi.

Z Berlina donoszą: Wobec zajść w parlamencie usunęły się na dalszy plan wszystkie inne wypadki polityczne.

Pisma berlińskie zajmują się w długich artykułach ostatnimi wypadkami w parlamencie. Chwilami zajścia te przypominały zgiełkliwość scen z grudnia r. z.

Gdy zwierzchnicy partyj blokowych złożyli wczoraj odpowiednie oświadczenia z wyrażeniem zaufania dla Buelowa, wszczęto ze strony centrum i socyalnej demokracyi wrzawę, która trwała prawie do końca obrad.

Pomiędzy opozycyjnymi posłami panuje niezwykle burzliwe usposobienie, które zapewne i na posiedzeniach najbliższych objawiać się nie przestanie.

Gdy podczas omawiania budżetu zaproponowano zamknięcie dyskusyi, powstała taka wrzawa, że natychmiast posiedzenie postanowiono odroczyć do dzisiaj.

Deklaracye stronnictw blokowych zaspokoją ks. Buelowa, o czem na dzisiejszem posiedzeniu złoży ks. Buelow odpowiednie oświadczenie.

Tymczasem zaś sytuacya zaostrza się coraz bardziej, zwłaszcza, że przedłożenie o wywłaszczeniu wywoła wkrótce ostre starcia.

Ks. Buelow jednak polecił zawiadomić urzędownie, że wszelkie wiadomości o trudnościach w gabinecie są nieprawdziwe. Twierdzą, że kanclerz był zdecydowany, w razie, gdyby oświadczenie przywódców klubów, należących do bloku, na wczorajszem posiedzeniu parlamentu nie było wypadło po jego myśli, przesłać cesarzowi dymisyę. Do tej pory cesarz w sprawie zatargu ks. Buelowa ze stronnictwami bloku nie interweniował.

N. fr. Presse podaje w korespondencyi z Berlina następujące, rzekomo autentyczne wyjaśnienie w sprawie przesilenia:

Dnia 3 b. m. wieczorem pruski minister skarbu i pruski minister wojny udali się do szefa kancelaryi państwowej i prosili go, aby zawiadomił kanclerza, iż mają zamiar podać się do dymisyi, jeżeli kanclerz państwa nie będzie ich bronił w parlamencie przeciwko atakom mowców stronnictw liberalnych. Kanclerz państwa poprosił obu ministrów, aby dymisyi nie wnosili, gdyż on sam ma zamiar ustąpić, gdyby mu się nie udało dojść do porozumienia ze stronnictwami bloku.

Na tej podstawie przedwczoraj w południe kanclerz państwa zaprosił przywódców, należących do bloku, na wspólną konferencyę, na której przedstawiciele stronnictw liberalnych żądali, ażeby pruski minister skarbu nie miał najmniejszego wpływu na politykę finansową Rzeszy niemieckiej. Ks. Buelow przyrzekł politykom liberalnym, że ministrowie skarbu poszczególnych państw Rzeszy niemieckiej jeszcze raz zbiorą się na naradę w sprawie zapowiedzianych bezpośrednich podatków Rzeszy. Trudność sytuacyi polega na tem, że wewnątrz stronnictwa konserwatywnego istnieją dwa kierunki, z których jeden gotów jest popierać politykę bloku, gdy druga część konserwatystów chce iść razem z centrum.

Zażegnanie przesilenia w parlamencie.

Na wczorajszem posiedzeniu parlamentu Rzeszy niemieckiej, w dalszym ciągu dyskusyi budżetowej, zabrał głos p. Normann, konserwatysta, i przemówił następująco: W sprawie wydanego wczoraj wieczorem artykułu o wewnętrznem położeniu politycznem, mam do oświadczenia, co następuje:

„Już w ciągu dyskusyi nad etatem zaznaczyliśmy gotowość popierania polityki blokowej kanclerza, o ile nasze zasady będą uszanowane i otwarcie oświadczyliśmy, że jesteśmy dalej gotowi w tej polityce współdziałać i pracować w ramach porozumienia. W naszem stanowczem zaufaniu do kanclerza i w naszym stosunku do bloku, nic się nie zmieniło. Także partya państwowa, gospodarcze zjednoczenie i partya reformy przyłączają się do naszego stanowiska“.

P. Bassermann (narodowo-liberalny) oświadczył, że stronnictwo jego, jak przedtem, tak i teraz widzi we współdziałaniu kanclerza z liberałami konieczność polityczną i spodziewa się, że kanclerz Rzeszy będzie dalej prowadził tę politykę, którą jego — mowcy — stronnictwo poprze (wielka wrzawa w centrum i u socyalnych demokratów).

P. Wimmer złożył imieniem wolnomyślnego stronnictwa ludowego, wolnomyślnego Zjednoczenia i niemieckiego stronnictwa ludowego, oświadczenie, że stronnictwa te przy zachowaniu swych zasad, popierać będą blok i kanclerza.

P. Groeber (centrum) oświadczył, że do złożonych poprzednio deklaracyj pod adresem kanclerza, pragnie dodać, iż skoro Hans i Greta ucałowali się, to już wszystko dobrze (burzliwa wesołość). Wobec tego mowca nie ma zamiaru zaburzać miłości kochających się. (Burzliwa wesołość na wszystkich ławach Izby).

P. Müller (wolnomyślne stronnictwo ludowe) oświadczył, że ze względu na mowę Groebera, rezygnuje z głosu. (Wesołość i oklaski).

Prezydent podał następnie do wiadomości, że postawiono wniosek o zamknięcie dyskusyi. (Wrzawa u socyalnych demokratów). Wniosek uzyskał poparcie bloku i został przyjęty. (Burzliwe okrzyki i brawa).

P. Singer, socyalista, zaznaczył, że dzisiejsze wypadki pouczyły chyba centrum, jak niefortunne było jego postępowanie, gdy przyczyniło się do ukucia takiego regulaminu, iż prezydentowi wolno nie słyszeć okrzyku socyalistów, żądających głosu w sprawie regulaminowej. Dzisiejsza dyskusya udowodniła, że mniejszość nie ma żadnej ochrony w regulaminie i że urzęduje tu nie prezydent Izby, lecz prezydent większości. (Burzliwe brawa. U socyalnych demokratów protesty).

Prezydent wymawia sobie takie uwagi.

Wedle wniosku Bassermanna i tow. nowela flotowa i podwyższenie etatu mają być bez dyskusyi przekazane komisyi budżetowej.

P. Bebel, socyalista, sprzeciwia się temu.

Za wnioskiem głosowały stronnictwa bloku, a także kilku posłów z centrum; wniosek więc przyjęto.

Następnie w drugiem czytaniu przyjęto ustawę o traktacie handlowym z Anglią.

Z pod berła rossyjskiego.

(Echa mowy Rodiczewa. — Październikowcy. — Polskie stronnictwo krajowe na Rusi. — Informacye z ostatniej chwili).

Wspaniała mowa Rodiczewa, wywarła nietylko w Dumie, ale i w całej prasie rossyjskiej olbrzymie wrażenie. Echa jej brzmią donośnie na szpaltach dzienników wszelkich odcieni politycznych, a nawet skrajnie prawe z nich żądają zmniejszenia kary, jaką zastosowano względem posła. Rodiczew odbiera dowody uznania od polskiego społeczeństwa bardzo liczne, we własnem stronnictwie natomiast spotkał go najzupełniejszy zawód. Jeden to dowód więcej, że w obecnej Rossyi przygotowanym być należy na największe niespodzianki.

Efekt mowy Rodiczewa był jednak inny jeszcze: spowodowała ona, mimo woli posła, zbliżenie się październikowców z prawicą! Prawdziwa sensacya dnia!

Cały Petersburg — telegrafują do *Kuryera Polskiego* — jest jeszcze pod silnem wrażeniem wypadków sobotnich. Zdaniem wszystkich, mowa Rodiczewa była wspaniała, potężna, była improwizacyą i szczytem krasomowstwa parlamentarnego. Mowa zrobiła wrażenie wstrząsające. Słowa padały jak uderzenie młota. Audytoryum znajdowało się w najwyższem napięciu nerwowem. Atmosfera była przesycona elektrycznością, to też incydent z Rodiczewem musiał wytrącić wszystkich z równowagi.

Nawet *Nowoje Wremia* pisze: „Można nie zgadzać się z Rodiczewem, przyznać jednak trzeba, że nikt nigdy w trzech dotychczasowych Dumach tak nie zawładnął audytoryum“.

Całej mowy słuchano z bolesnem, męczącem uczuciem. Tem większy jest też żal ogólny, że nieopatrzne gorączkowo rzucone słowo nie pozwoliło dokończyć mowy, zamknęło groźne usta i pociągnęło za sobą akt przeproszenia.

Wielka owacya, zgotowana Stołypinowi, w której wzięli udział „kadeci“ pod wodzą Milukowa, z wyjątkiem tylko Gołowina i Kołubjakina — wywołała podrażnienie stosunku między październikowcami a „kadetami“, pogodzenie Stołypina ze skrajną prawicą i wzmocnienie stanowiska rządu, co przyznaje nawet *Towariszcz*.

Osobiste stanowisko Stołypina w opinii publicznej wzrosło przez sposób, w jaki reagował na obrazę, nie zasłonił się mianowicie tem, że jest naczelnikiem rządu, ale posłał Rodiczewowi świadków w osobach Kaufmana, Wasilczykowa i innych z żądaniem wytłumaczenia się.

Kara Rodiczewa była tem dotkliwszą, że po osobistem przeproszeniu ministra, po osobistem odwołaniu słów swoich z mownicy, usłyszał słowa: „przebaczam panu“.

Rodiczew wskutek przeżytych wzruszeń zachorował. Otrzymuje wiele odwiedzin. Należy oczekiwać — kończy *Kuryer Polski* — wyrażenia uczuć ze strony naszego społeczeństwa, które ubolewając wraz z innymi nad incydentem, powinno pamiętać, że ten rycerz *sans peur et reproche*, nie po raz pierwszy występuje w naszej obronie i nikt świetniej, nikt płomienniej nas nie bronił.

Według informacyj *Rusi*, w kuluarach Dumy podczas przerwy, miała miejsce rozmowa pomiędzy przywódcą umiarkowanej prawicy Bobryńskim, a październikowcem Lerchem oraz Dmowskim. Bobrynskij namawiał Dmowskiego, aby Koło polskie głosowało za wykluczeniem Rodiczewa na 15 posiedzeń, a w ostatecznym razie, aby podczas głosowania Polacy nie wchodzili na salę. Dmowski odpowiedział, że Polacy wejdą i będą głosować przeciwko wykluczeniu. Wyraził przytem zdziwienie z powodu surowości kary, jaką Duma pragnie zastosować, skoro bowiem Puryszkiewicz uważa Murawjewa za męża stanu w wielkim stylu, porównanie Rodiczewa nie powinno było obrazić prawicy.

Samo zajście *Ruś* opisuje w sposób następujący: Zaledwie Rodiczew zdołał wypowiedzieć ostatnie słowa: „Kołnierz Stołypinowski“, gdy z prawicy i z centrum rozległy się wyrazy, jakich nigdy jeszcze nie słyszano wśród murów parlamentu. Jak twierdzi wielu z posłów, posłowie z prawicy i z centrum podbiegli, wykrzykując: „Głupiec!“, „Niegodziwiec!“, „Podły...“, „Zdrajca!“, „Znowuż wybory!“, „Precz z nim!“, „Wyprowadźcie go!“ i t. d. Nadto zaś wielu posłów, siedzących w pierwszych rzędach, słyszało nawet takie „silne“ wyrażenia, z których powodu zażenowane stenografistki czerwieniły się i chciały wyjść z sali.

Posłowie z prawicy wypowiadali swe obelgi chórem i wygrażając pięściami, podbiegli ku trybunie, zdawało się, że lada chwila burza przejdzie w bijatykę...

Now. Wremia zajęło również w sprawie zajścia z Rodiczewem nad wszelkie spodziewanie stanowisko względnie umiarkowane. Twierdzi ono, że kara, jaka spadła na Rodiczewa przez wykluczenie go z 15 posiedzeń Izby, jest bezwzględnie za surowa. Dotychczas kara podobna zastosowana była tylko raz jeden względem p. Puryszkiewicza i to nie za ostre wyrażenie, ale za obelgę, rzuconą Izbie. Za frazes nieparlamentarny ten sam Puryszkiewicz skazany został na wydalenie na przeciąg jednego tylko posiedzenia. Tę samą karę należało, zdaniem *Now. Wremieni*, zastosować i do Rodiczewa. Organ p. Suworina sądzi, że prawica i centrum postąpiłyby o wiele szlachetniej i rozumniej, gdyby przebaczyły zapalonemu mowcy, zamiast unieść się w tak brzydki sposób.

Naoczny świadek historycznego w rossyjskim parlamencie dnia, pisze do *Kuryera Warszawskiego:*

Z fatalną bezwładnością słuchali tej niepospolitej muzyki grzmotów ci, którym ona ciężko na pierś spadała. I byłoby wrażenie końcowe tej mowy niezwykłe, gdyby nie wypadek, nie rozpęd mowcy, gdyby nie znane wam ze szczegółowych telegramów, obraźliwe wyrazy, które wyrwały prawicę i październikowców z bezwładności, rozpętały szał tłumionego protestu i skierowały uwagę na inny przedmiot, niż ten, nad którego uwydatnieniem mowca tak świetnie pracował.

Wypadku z Rodiczewem opisywać nie będę. Smutny on i fatalny z każdego stanowiska, i dla nas nie przeszedł bez znaczenia. Wspaniałe wrażenie mowy Rodiczewa zostało zatarte. Perły uwag i myśli i uczuciowych porywów zgnieciono w atakach gniewu. Nie pozostało nic po nich, prócz naszego zachwytu dla talentu, podziwu dla umysłu, szacunku dla patryotyzmu...

Skutki polityczne niefortunnego frazesu mogą być także niemałe. Osłabione już wielce stosunki między prawicą a październikowcami na pewien czas mogą się znów wzmocnić. A ten czas właśnie wypada na dalszy ciąg rozpraw o deklaracyi ministeryalnej, na określenie swego stosunku do niej październikowców. Po sobotnich historyach poszukają oni zapewne najmiększych tonów.

Co się tyczy stosunku październikowców do omawianej w Dumie w sposób powyższy kwestyi polskiej, jest on — ile sądzić można z oklasków i prywatnie wyrażanych opinij — taki sam, jak stosunek n. p. Związku narodu rossyjskiego. Powiedziawszy to, zastrzegam się jednak odrazu, że są to tylko impresye, może powierzchowne, a może ścisłe, lecz politycznie nieznaczące. Poczekamy na bardziej obowiązujące objawy. W każdym razie ten fakt, że nacyonalistyczne ustępy przemówień prezesa ministrów były najgoręcej oklaskiwane właśnie przez październikowców, nie może nie dawać do myślenia, nie może uwolnić nas od pytania: czy kwestya „obcoplemieńców“, albo wprost kwestya polska nie jest tym najsilniejszym cementem, który spoi luźny gdzieindziej blok prawicowo-październikowo-rządowy?

*

Pod przewodnictwem ks. Romana Sanguszki odbyło się w Kijowie zebranie ogólne polskiego stronnictwa krajowego na Rusi, w celu ustalenia zasad politycznych i organizacyi.

Opracowane objaśnienia programowe określają, co następuje: stronnictwo pod względem społecznym jest zachowawcze, pod względem politycznym umiarkowanie zachowawcze. W stronnictwie nie będzie objawów ani wstecznictwa, ani egoizmu klasowego. Będzie ono umiarkowane, a więc w każdym razie konstytucyjne.

Pierwszym obowiązkiem stronnictwa będzie troska o utrzymanie cech narodowych, niezatracenie polskiego kulturalnego stanu posiadania, obrona naszej wspólnej pracy z innemi narodowościami kraju na zasadach równouprawnienia.

Stosunek do państwa stronnictwo określa, jak następuje: Na gruncie monarchii konstytucyjnej dążyć do uzyskania i korzystania z praw i swobód obywatelskich na drodze ustawodawczej w granicach manifestu październikowego.

W sprawie agrarnej stronnictwo przyjmuje zasady nietykalności prawa własności. oraz dążenie do uregulowania, polepszenia i powiększenia siły własności.

*

Lud Boży donosi, iż ks. biskup Niedziałkowski w najbliższej przyszłości przystąpi do zorganizowania Związku katolickiego, obejmującego terytoryalnie całą dyecezyę łucko-żytomierską i kamieniecką.

Na przedwczorajszem posiedzeniu Dumy wystąpiło aż trzech mowców przeciw Polakom. Warszawski Aleksiejew namiętnie i ze złością polemizował z Dmowskim Oświadczył, iż rok 1863 rozwiązał rządowi ręce. „Święte reformy“ ówczesne Milutina, włościańska i szkolna, oswobodziły kraj od wpływu szlachty i stan Królestwa Polskiego jest dzisiaj bardziej kwitnący, aniželi stan Rossyi. Gdy Aleksiejew schodził z trybuny, archirej Eulogiusz począł go całować.

Zamysłowskij z Wilna napadał na katolicyzm i na polską propagandę narodową. „Nazywacie teraz — mówił — autonomię decentralizacyą, a jest to właściwie dążenie do separatyzmu“.

Archirej Eulogiusz z Chełmszczyzny nazwał akt o tolerancyi religijnej humanitarnym, lecz jednocześnie szkodliwym. „Polacy — mówił — żądają praw narodowych dla siebie, gdy jednocześnie pozbawiają praw ludzkich włościan z Chełmszczyzny“.

Po otwarciu wczorajszego posiedzenia Dumy poseł soc. dem. Kossorotow prosił o pozwolenie omówienia rozpoczętego właśnie procesu przeciw posłom socyalno-demokratycznym drugiej Dumy. Powstaje szalona burza i okrzyki. Na to posłowie socyalno-demokratyczni opuszczają salę.

Po ukończeniu dyskusyi nad oświadczeniem prezydenta ministrów, przystąpiono do głosowania nad zaproponowanymi „porządkami dziennymi“. Wnioski centrum, październikowców i umiarkowanej prawicy odrzucono 182 głosami przeciw 173. Również odrzucono wnioski Polaków, socyalnych demokratów, „trudowików“. partyi pokojowego odrodzenia i prawicy. Wszystkie więc odnośne wnioski znalazły się w mniejszości,

W odpowiedzi na wywody rossyjskich posłów kresowych, sławiących demokratyczną politykę rządu w Królestwie i Kraju Zabranym, wygłosił wczoraj piotrkowski poseł Żukowski silną mowę, w której należycie oświetlił ów rzekomy demokratyzm i dał odpowiednią odprawę bajkom o polskim arystokratyzmie.

Przemawiał też krótko prezes Koła polskiego Dmowski.

Organ ministeryalny *Rossija* polemizuje z oświadczeniem Dmowskiego, złożonem w Dumie imieniem Koła polskiego i zarzuca Polakom nieustanną walkę przeciw władzy rossyjskiej, językowi rossyjskiemu i szkole rossyjskiej, które stanowią podstawy państwowości rossyjskiej.

Burza w Skupczynie serbskiej.

Z Belgradu donoszą: Wczoraj zebrała się ponownie Skupczyna.

Przed porządkiem dziennym zabrał głos p. Liuba Stojanowicz i imieniem młodoradykałów złożył następujące oświadczenie:

„Dzisiaj jest już zupełnie oczywista nieszczerość wymówki rządu, że musiał odroczyć Skupczynę z powodu pertraktacyj z Austro-Węgrami. Przed siedmiu tygodniami z powodu tych pertraktacyj, rząd nie mógł pracować. Dziś, gdy one się toczą i kiedy minister skarbu jest nieobecny, rząd może pracować. Rządowi potrzeba było tych 46 dni nie z powodu pertraktacyj handlowych, ale w celu przeparcia swoich kandydatów przy wyborach gminnych tak, jak to zrobił z wyborem posłów; zwłoka potrzebna też była rządowi dlatego, ażeby na pewien czas odroczyć odpowiedź w sprawie morderstwa w prefekturze policyi. Teorya, że rząd za dodatkowem pozwoleniem Skupczyny może gwałcić ustawę i że dla opozycyi znajdują się tylko kule i kije, znalazła w pełni zastosowanie przy wyborach gminnych. Naród broni tymczasem swoich praw i dlatego wybory w niektórych miejscowościach były krwawe. Krwawy rząd, do którego dziś jeszcze należy jeden morderca, jako minister,

nie może działać inaczej. Rząd, który bezkarnie puścił zabicie szablami posła na ulicach Belgradu, spowodował mordowanie robotników, strzelanie do studentów i morderstwo w prefekturze policyi, musiał także wolne wybory krwią oblać. W tej sprawie wniesiemy niebawem interpelacyę. Dziś imieniem młodo-radykałów wnoszę stanowczy protest przeciw postępowaniu rządu".

Gdy Stojanowicz skończył mówić, rozległy się z wielu stron okrzyki: „Precz z państwowymi anarchistami"! Partya rządowa zachowała wśród tego zupełny spokój.

Odczytano następnie przedłożenie budżetowe, trzy interpelacye w sprawie zamordowania braci Nowakowiczów w belgradzkiej prefekturze policyi i interpelacyę p. Drackowicza w sprawie stosunku handlowego z Austro-Węgrami.

Minister spraw wewętrznych Petrowicz zapowiedział, że na interpelacyę w sprawie Nowakowiczów odpowie dnia 9 b. m.

Na tem posiedzenie wśród ogólnego wzburzenia zamknięto.

Następne dzisiaj.

KRONIKA.

Lwów, 6 grudnia.

— Kalendarz.

Sobota (7 grudnia):

Ambrożego. — Ludomyśla. — Ekateryny m.

Wschód słońca o godzinie 7·08 rano, zachód słońca o godzinie 3·23 po południu.

— Z c. i k. armii. Najj. Pan zamianował generał-porucznika Edwarda Beschiego, inspektora artyleryi fortecznej, właścicielem 2 pułku artyleryi fortecznej.

— Z krakowskiej Rady miejskiej. Po otwarciu wczorajszego posiedzenia Rady m. Krakowa zabrał głos prezydent dr. Leo i wskazawszy, że przed trzema dniami Najj. Pan rozpoczął 60 rok Swoich Rządów (radni powstają z miejsc), ciągnął dalej:

„Narod polski głęboko jest wdzięczny za rozliczne dobrodziejstwa, jakich doznał od wspaniałomyślnego Monarchy, pod którego Rządami wreszcie mógł się swobodnie rozwijać pod względem narodowym i kulturalnym. Wdzięczność za to odczuwamy tem żywiej w chwili, gdy w naszych braci w innych zaborach bije grom po gromie, zagrażając wprost bytowi narodowemu nieszczęsnych naszych współrodaków".

Następnie prezydent postawił wniosek o wybór komisyi, która obmyślałaby godny sposób obchodu Jubileuszu Monarchy. Rada jednomyślnie wniosek ten przyjęła i postanowiła wybrać komisyę z 17 członków.

Na wniosek r. Bartoszewicza uchwalono wysłać gorące podziękowanie reprezentantom Słowian w Radzie państwa, którzy na posiedzeniu dnia 28 z. m. wystąpili przeciw wniesionym w parlamencie Rzeszy niemieckiej i Sejmie pruskim projektom antipolskim. — Takie samo podziękowanie postanowiono wysłać do reprezentanta narodu włoskiego posła Conciego i do rumuńskiego posła Hormuzakiego.

W końcu wybrano komitet, mający się zająć budową pomnika ś. p. dr. Henryka Jordana i postanowiono objąć „Dom Matejki" w zarząd gminy.

— W auli tutejszego Uniwersytetu odbył się wczoraj wieczorem staraniem senatu uniwersyteckiego uroczysty obchód ku uczczeniu ś. p. Sanisława Wyspiańskiego. Po zagajeniu obchodu przez prof. dr. Dembińskiego i odspiewaniu przez Chór akademicki szeregu pieśni, wygłosił prof. dr. Bołcz-Antoniewicz wykład pt. „Wyspiański jako artysta".

— Powszechne wykłady uniwersyteckie. W sobotę, dn. 7 b. m., prof. Uniw. dr. K. Hadaczek: „Arcydzieła rzeźby greckiej" (z obrazami świetlnymi), Zakład fizyczny Uniwersytetu, ul. Długosza 8, początek o godzinie 7 wieczorem.

— Powszechne wykłady uniwersyteckie na prowincyi. W niedzielę, dnia 8 grudnia: Brody: prof. gimn. S. Morawiecki: „Artur Grottger" (z obrazami świetlnymi). — Brzeżany: doc. pryw. Uniw. dr. E. Biernacki: „Co i jak jeść należy?" (z demonstr.). — Dolina: doc. Polit. dr. Z. Pazdro: „Emigracya z Galicyi, jej powody i znaczenie". — Drohobycz: dyr. szk. wydz. O. Łańcucka: „Myśliciele polscy ostatniej doby". — Jarosław: prof. gimn. J. Kantor: „Twórczość Słowackiego". — Kałusz: dr. Z. Gargas: „Ulgi podatkowe dla przemysłu". — Kołomyja: prof. gimn. dr. H. Mojmir: „Wpływ narkotyków na zdrowie ludzkie". — Nadwórna: prof. szk. realn. T. Witwicki: „Konfederacya barska". — Przemyśl: prof. gimn. B. Błażek: „O złudzeniach (z demonstracyami). — Rohatyn: prof. Uniw. dr. M. Raciborski: „O barwach kwiatów" (z demonstracyami). — Sambor: prof. gimn. S. Mandel: „O skraplaniu powietrza" (z demonstracyami). — Sanok: prof. gimn. A Wyka: „Pierwszy rozbiór Polski". — Skole: prof. Uniw. dr. S. Tołłoczko: „O rozniecaniu ognia" (z demonstracyami). — Stanisławów: prof. szk. realn. A. Cehak: „O dramatach Ibsena". — Stryj: prof. gimn. J. Kozłowski: „Psychologia mrówek". — Śniatyn: prof. szk. realn. J. Gdala: „O promieniach Röntgena" (z demonstrac). — Tarnopol: dyr. szk. realn. A. Passendorfer: „Sen i jego objawy". — Trembowla: sekr. sąd. S. Nebenzahl: „Kobieta wobec prawa". — Złoczów: prof. gimn. T. Prymak: „Rozwój nauk przyrodniczo-biologicznych w XIX. w.

— Z krakowskiej Akademii Umiejętności. Posiedzenie wydziału filologicznego odbędzie się w poniedziałek, dnia 9 b. m., o godzinie 6 wieczorem. Porządek dzienny: 1. Prof. M. Zdziechowski: „Ojcze nasz" Cieszkowskiego. 2. Prof. J. Tretiak: Andrzej Towiański w świetle pism pośmiertnych.

Posiedzenie wydziału historyczno-filozoficznego odbędzie się we wtorek, dnia 10 b. m., o godzinie 6 wieczorem. Na porządku dziennym: S. Askenazy: „Misya petersburska Franciszka Rzewuskiego w r. 1754". (Przyczynek do panowania Stanisława Augusta). Potem odbędzie się posiedzenie administracyjne.

— Wybór uzupełniający jednego członka Rady powiatowej w Grybowie z grupy większych posiadłości rozpisało Prezydyum c. k. Namiestnictwa na dzień 30 grudnia b. r.

Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom starostwo.

— Uczczenie pamięci Stanisława Wyspiańskiego. Komitet zawiązany w Krakowie w dniu pogrzebu ś. p. Wyspiańskiego, a złożony z reprezentantów świata literackiego i artystycznego, oraz przedstawicieli prasy, wydał do społeczeństwa polskiego następującą odezwę:

Dla uczczenia pamięci Stanisława Wyspiańskiego i spełnienia choć w części jego nieziszczonych dotąd zamierzeń artystycznych, wzywamy społeczeństwo polskie, by dostarczyło środków materyalnych:

1. Na wystawienie sceniczne niegranych dotąd sztuk poety, ściśle według myśli i planów poety.

2. Na wykonanie w szkle witrażów: „Kazimierz Wielki", „Święty Stanisław", „Henryk Pobożny", „Polonia", „Sluby Jana Kazimierza".

3. Na zakupno spuścizny artystycznej, celem stworzenia w Muzeum Narodowem oddziału imienia Stanisława Wyspiańskiego.

Oddaliśmy cześć jego zwłokom, oddajmy cześć jego duchowi.

Zenon Przesmycki-Miriam, Ferdynand Ruszczyc, Adam Chmiel, Wilhelm Feldman, Karol Frycz, Jan Kasprowicz, Józef Mehoffer, Konrad Rakowski, Władysław Reymont, Lucyan Rydel, Adam Grzymała-Siedlecki, Józef Skąpski, Jerzy Warchałowski, Zygmunt Wasilewski.

Składki zbierają administracye pism polskich, oraz mecenas dr. Józef Skąpski, Kraków, ul. św. Jana L. 12.

✝ Władysław hr. Russocki, radca Namiestniatwa i kierownik starostwa w Brodach, c. i k. podkomorzy, kawaler orderu Żelaznej Korony III. klasy, honorowy obywatel miast Jaworowa i Brodów zmarł dziś o godzinie 4 rano.

Ś. p. hr. Russocki, ur. w Gródku w roku 1842, wstąpił do służby politycznej w r. 1865 i odbywał służbę kolejno w Namiestnictwie, potem przy starostwach w Wieliczce i Kołomyi, był kierownikiem starostw w Brzozowie i Jaworowie. Jako starosta przeszedł w r. 1879 z Jaworowa do Brodów i odtąd przez blisko 30 lat, aż do zgonu kierował nieprzerwanie urzędem w Brodach. W r. 1889 otrzymał tytuł i charakter radcy Namiestnictwa, a w r. 1899 został rzeczywistym radcą. W r. 1898 z okazyi 50-letniego Jubileuszu Rządów Najj. Pana odznaczony został za długoletnią i wierną służbę orderem Żelaznej Korony III. klasy.

Przez czas 42-letniej z górą działalności urzędowej oddawał ś. p. Russocki wszystkie swoje siły i pracę na rzecz i dobro służby, przyczem ścisłe wypełnianie obowiązków służbowych łączył zawsze ze zrozumieniem interesów ludności i serdeczną dla niej życzliwością. Jednał też sobie wszędzie, gdzie urzędował, wdzięczność i sympatyę ogółu, a dowodem tej sympatyi było przyznanie mu przez miasta Jaworów i Brody godności honorowego obywatela. W powiecie brodzkiem zwłaszcza, gdzie spędził największą część życia i gdzie zrósł się istotnie z tamtejszem obywatelstwem, pozostawia ś. p. hr. Russocki żywą i wdzięczną pamięć, i jako urzędnik przez tyle lat stojący na czele władzy, wchodzącej w nieustanny kontakt z mieszkańcami powiatu i dbający o ich interesa i jako współobywatel.

— Z Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych. Otrzymujemy następujące pismo z prośbą o umieszczenie: W jednym z dzienników lwowskich pojawiła się kilka dni temu notatka p. t. „Koncesyonowane plagi", zwrócona przeciw różnym agencyom szkolnym i uczelniom. Autor notatki wyraża domysł, że kierownikami i funkcyonaryuszami tych instytucyj są nauczyciele szkół publicznych. Wobec faktu, że wśród powstałych w ostatnich latach we Lwowie uczelni są takie, których prowadzenie nie dałoby się pogodzić ani z obowiązkami, ani z godnością stanu nauczycielskiego, wydział Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych postanowił sprawą tą bliżej się zająć i poczynić w razie potrzeby odpowiednie kroki, by owych instytucyj nie łączono ze stanem nauczycielskim.

— Wieczór wokalno-muzyczny urządzony przez Koło Tow. Szkoły lud. im. Słowackiego z udziałem pp. Adwentowicza, pni Hankiewiczowej, pny Elbaumówney, p. Ludwiga i Chóru technickiego, odbędzie się w niedzielę, 8 b. m., o godz. 7 m. 30 wieczorem w sali Domu Narodnego. Bilety są do nabycia w księgarniach pp. Połonieckiego i Altenberga.

— Warstaty studenckie. Grono wybitnych osób naszego miasta podniosło myśl założenia we Lwowie warstatów studenckich, których celem byłoby: a) dostarczanie młodzieży szkół średnich w czasie wolnym od nauki zdrowego i pożytecznego zajęcia, b) szerzenie poszanowania i zamiłowania pracy ręcznej wśród wszystkich, c) ułatwienie młodzieży rozpoznania swoich własnych zdolności i upodobań do zajęć praktycznych w dziedzinie wytwórczej i d) zasilanie zawodów przemysłowo-handlowych narostem nowych sił, posiadających obok wyższego wykształcenia pewne wyszkolenie i zamiłowanie do pracy ręcznej.

W najbliższych dniach ukonstytuować się ma komitet dla tej sprawy.

— Nowa składnica pocztowa. Z dniem 16 b. m. zaprowadza dyrekcya poczt i telegrafów w miejscowość Starομiejszczyzna, należącej do okręgu doręczeń urzędu pocztowego w Podwołoczyskach, składnicę pocztową ze zwykłym zakresem czynności.

— »Związek rodzicielski« z okazyi zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia wydał gorącą odezwę do rodzin zamożniejszych, aby pamiętały o biednych dzieciach, zgromadzonych w 14 domach opieki Towarzystwa „Związek rodzicielski" w liczbie 1.077 i przesyłały na ten cel używane zabawki, książki, łakocie, owoce, odzież i datki pieniężne pod adresem sekretarki p. Józefy Kulińskiej (ul. Batorego l. 34).

— Miejski szpital epidemiczny przy ul. Janowskiej został onegdaj otwarty, wskutek zarządzenia Namiestnictwa. W obecnej chwili szpital jest przeznaczony w pierwszej linii dla chorych na płonicę, której wypadki wydarzają się obecnie w znaczniejszej liczbie.

✝ Lucyan Kościelecki. Wczoraj rano zmarł w Otwocku na suchoty Lucyan Kościelecki, były dyrektor teatru w Łodzi, a następnie dziennikarz.

Ś. p. Kościelecki urodził się w Jaryczowie, w Galicyi; gimnazyum ukończył w Przemyślu, poczem uczęszczał na kursy handlowe we Lwowie. Wkrótce jednak poświęcił się zawodowi artysty dramatycznego, wstępując w skład teatru hr. Skarbka we Lwowie. W roku 1876 przeniósł się do Krakowa i wstąpił do teatru pod dyrekcyę Koźmiana. W r. 1894 porzucił teatr i poświęcił się stale dziennikarstwu. Był członkiem redakcyi *Kuryera Codziennego*, a następnie *Gońca*.

— Zmarli w ostatnich dniach: we Lwowie, Emma Auer, sierota po artyście litograficznym, w 56 r. życia; — Malwina Weronika z Dunczewskich Lenczewska, wdowa po dyrektorze urzędów pomocniczych sądu krajowego wyższego, w 70 r. życia;

w Rzeszowie, Aleksander Dreziński, emer. kasyer kasy miejskiej i Kasy oszczędności, w 74 r. życia;

w Tarnowie, Jan Martusiewicz, kasyer w tarnowskiej Kasie oszczędności, w 77 r. życia.

△ Samobójstwo ucznia gimnazyalnego. We środę po godzinie 11 w nocy wyskoczył w zamiarze samobójczym z pociągu osobowego, zdążającego ze Lwowa do Krakowa, przed mostem na Lewandówce, 19-letni Franciszek Radoń, uczeń VII. klasy IV. gimnazyum i odniósł tak znaczne obrażenia, iż przewieziony przez pogotowie stacyi ratunkowej do szpitala powszechnego, niebawem zakończył tam życie. Powodem samobójstwa miały być nieporozumienia rodzinne.

△ Rabunek. Do idącego placem Solarnym p. Wincentego Staszkiewicza przystąpił wczoraj rano jakiś drab, średniego wzrostu, ubrany w kurtkę i zapytał go o godzinę. Gdy p. Staszkiewicz wyjąwszy zegarek złoty, chciał odczytać na nim godzinę, nieznajomy wyrwał mu zegarek z ręki i począł uciekać. Schwytany jednak przez p. Staszkiewicza oddał jakiś zegarek metalowy, poczem zbiegł.

Policya wdrożyła w tej sprawie dochodzenia.

△ Kronika policyjna. Za kradzież 19 koron na szkodę służącego sklepowego Karola Lizowskiego aresztowała wczoraj policya Tomasza Kluga.

— Z Krakowa donoszą: Rada nadzorcza Tow. wzaj. ubezp. pod przewodnictwem prezesa Męcińskiego rozpoczęła obrady i przyjęła do wiadomości rezygnacyę zastępcy drugiego dyrektora dr. Szarskiego, wniesioną z powodu wyboru jego na pierwszego wiceprezydenta miasta. Dalej pożegnano ustępującego komisarza rządowego starostę Władysława Kowalikowskiego. W miejsce p. Kowalikowskiego mianowany został komisarzem rządowym p. Władysław Miesowicz, komisarz starostwa krakowskiego.

Rada nadzorcza załatwiła sprawy administracyjne i szkodowo-gradowe, oraz rozdzieliła datki ze specyalnego funduszu na cele budownictwa i dobroczynne.

— Samobójstwo. Z Krakowa donoszą: Na Grzegórzkach w pobliżu fabryki p. Zieleniewskiego w nocy ze środy na czwartek odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru 25-letni Jan Janotta, z zawodu elektrotechnik, zamieszkały w Bismarckhütte na Szląsku. Powodem samobójstwa miała być mania prześladowcza.

Kronika zagraniczna.

* Proces socyalistycznych posłów z drugiej Dumy o zbrodnię stanu. Wczoraj — jak donoszą z Petersburga — rozpoczął się tam proces socyalistycznych posłów drugiej Dumy, oskarżonych o zdradę stanu. Oskarżeni i ich obrońcy odmówili wszelkiego udziału w rozprawie, ponieważ wykluczono jawność. Studenci tamtejszego Uniwersytetu, w celu zademonstrowania, nie jawili się na wykładach. Tak samo kilka tysięcy robotników tamtejszych fabryk strejkuje z powodu procesu. Spokoju dotąd nie zakłócono nigdzie. Liczne patrole żandarmeryi przeciągają ulicami.

Według ostatnich wiadomości, strejkuje w Petersburgu 75.000 robotników i 25.000 studentów. Uniwersytet otoczono wojskiem. Liberalne dzienniki dziś nie wyjdą.

Z Moskwy nadeszły podobne wiadomości, gdy z prowincyi wiadomości brak.

W Moskwie wstrzymano ruch w 35 fabrykach. Naczelnik miasta zarządził wydalenie z miasta przywódców strejku.

Strejk wybuchł także w Saratowie.

Notatki literacko-artystyczne.

Z muzyki. W miejsce odwołanego w ostatnim dniu „Fausta" z p. Rawnerem, powtórzono wczoraj „Mignon". Publiczność nie powiadomiona wczas o zaszłej zmianie, zjawiła się dość nielicznie na sali. Ci jednak, którzy przyszli, nie żałowali z pewnością zaszłej zmiany, gdyż spędzili wieczór bardzo przyjemnie. „Mignon" wczorajsza wypadła bez porównania lepiej, aniżeli poprzednio, co wskazuje, że zawsze prób jest za mało, a przedstawienia początkowe spełniać muszą ich zadanie.

Zacząwszy od p. Rukawiny, który spokojniejszy o los śpiewaków, więcej mógł myśleć o kapelmistrzowstwie, wszyscy byli wczoraj swobodniejsi, co odbiło się bardzo korzystnie na całości. Więcej życia ujawniała wogóle panna Hendrichówna, przedstawicielka partyi tytułowej; więcej temperamentu i opanowania wokalnego p. Lachowska.

Istotny sukces odniosła tym razem panna Szymanowska, niekrępowana już niedyspozycyą, która dręczyła ją na przedstawieniu poprzedniem. Występ wczorajszy p. Szymanowskiej w partyi Filiny zaliczyć można do najudatniejszych w dotychczasowej karyerze młodziutkiej artystki. P. Szymanowska jest, jak wiadomo, osobą bardzo muzykalną i szczerze oddaną sztuce, z pośród otoczenia wyróżnia ją także dystynkcya sympatycznej postaci i artystyczna miara we wszystkich szczegółach interpretacyi. Zalety te wysuwają p. Szymanowską już same przez się na miejsce bardzo widoczne, a wspiera je dzisiaj i głos, który dzięki więcej prawidłowemu oddechowi, zyskał ogromnie na wydatności. Oczywiście, że wskutek tego, partya cała zarysowuje się plastyczniej, a wszystkie jej niuanse wychodzą bez porównania efektowniej. Wczorej oklaskiwano p. Szymanowską kilkakrotnie przy otwartej scenie, a szczególnie za wyborny akt drugi i trzeci.

Obdarzono aplauzem także p. Dianniego, którego precyzya w spiewie ma ustaloną reputacyę. Po niefortunnym występie p. Rawnera, uprzytomniła sobie publiczność, czem jest p. Dianni dla sceny lwowskiej, o czem w trakcie jego gościny niejednokrotnie zdawała się zapominać. A serdecznym poklaskiem należałoby częściej podziękować artyście, który tak zaszczytnie dźwiga cały repertoar liryczny naszej opery.

To samo odnosi się do p. Mossoczego, dającego każdym występem dowody, jak najpiękniej rozwijającego się talentu. Partya Lotaryusza będzie w szeregu kreacyi p. Mossoczego jedną z tych niewzruszonych, bo opiera się głównie na głosie artysty, który nie posiada wiele sobie równych.

Jak więc widzimy. młoda polska opera we Lwowie mogłaby wkroczyć z powrotem na prawidłowe tory dalszego postępu. Przy trafnej obsadzie spiewacy nasi wyrabiają się widocznie, byle tylko częściej ukazywani byli na scenie. Z nieznanych bliżej przyczyn, ukrywa się w cieniu p. Mokrzycką. Jest to materyał na pierwszorzędną spiewaczkę i szkoda istotna, żeby gnuśniał w bezczynności. Nie ładnie świadczyłoby to o naszej scenie, gdyby pewnego piękne-

go poranku uprowadzono p. Mokrzycką na pierwszorzędne stanowisko na innych deskach stołecznych. Odpowiednio wykorzystana, uczyniłaby niejednokrotnie zbędnymi występy gościnne gwiazd obcych, zapełniając kasę teatru w sposób równie brzęczący. Stosuje się to również i do p. Szymanowskiej, jedynej obecnie polskiej spiewaczki koloraturowej.

D. Baranowski.

Z niwy naszej humorystyki. Jeżeli *Śmigus* ma już z dawna ustaloną sławę na punkcie chwytania w lot spraw, będących w danej chwili na porządku dziennym dyskusyi publicznej, to numer najnowszy z dnia 1 grudnia — śmiało powiedzieć można — prześcignął niejednego ze swych poprzednich. Rzecz oczywista, że nie obeszło się bez nuty politycznej, który ostatnie zdarzenia musiały w ruch wprawić. Ale najlepiej udało się wyzyskanie aktualnej, a bardzo doniosłej sprawy drożyzny mięsa i założenia jatek miejskich we Lwowie. Rysunek na karcie tytułowej przedstawia smutną dolę rzeźników lwowskich, jaka ich ma czekać właśnie z powodu zaprowadzenia wyrębu taniego mięsa miejskiego.

Oprócz tego zaś, na tle tej czarnej przyszłości „mięsodawców", osnutą jest humorystyczna ballada p. t. „Z panów dziady". Znajdujemy też po dłuższym czasie znowu „Balsambauma" i jego najświeższą przygodę, opisaną przez „Przyjaciela".

Do kompletu wreszcie przychodzi jeszcze: „Przygoda Sherlocka Holmesa lwowskiego", przez wybornego humorystę „Aka" w dłuższym feljetonie, bardzo dowcipnie opisana.

F. Hoesicka najnowsze dzieło pt. „Jan Kochanowski w świetle dytychczasowych wyników krytyki historyczno-literackiej" ukazało się w nakładzie Spółki wydawniczej w Krakowie. Notujemy na razie pojawienie się tej cennej pracy, która spełnia w zupełności powzięte zadanie szerzenia kultu Kochanowskiego wśród najszerszych kół czytelników polskich. Niebawem zamieścimy obszerniejsze o niej sprawozdanie.

»Ich czworo«. Piszą nam z Krakowa: sztuka Gabryeli Zapolskiej grana jest obecnie w Krakowie z wielkiem i zupełnem powodzeniem. Cała prasa bez wyjątku oddała pani Zapolskiej sprawiedliwe i gorące pochwały a krytyk Reformy nazywa „Ich czworo" pod względem budowy i pomysłu najlepszą z dotychczasowych sztuk Zapolskiej.

Dzienniki krakowskie nazywają niedzielną premierę świętem teatralnem a publiczność owacyjnie przyjmowała sztukę i artystów wywołując burzliwie nieobecną autorkę. Dodać należy, iż na scenie krakowskiej sztukę pani Zapolskiej grano głębiej i poważniej, co uwydatniło przewodnią myśl dzieła. W roli żony odznaczyła się pani Ordon Sosnowska.

Obecnie artyści teatru Rozmaitości w Warszawie zajęci są próbami z „Ich czworga". — Premiera naznaczona w połowie grudnia.

Z teatru. Próby z zapowiedzianej na poniedziałek premiery „Cenzora moralności" Ignacego Nikorowicza odbywają się w pełnem tempie pod osobistym kierunkiem autora. Jak głoszą wieści z za kulis — zazwyczaj w takich razach miarodajne i nie zawodzące — sztuka może liczyć na trwałe powodzenie, tak jest dowcipna, wesoła i pełna werwy, a przytem w tak doskonałem wystawiona będzie wykonaniu. Biorą w niem też udział najwybitniejsze siły artystyczne, z Feldmanem, Kwiatkiewiczem i Nowackim w rolach męskich, a Czaplińską w kobiecych na czele, więc zapewnieniu, że sztuka grana będzie koncertowo, można śmiało zaufać. Zainteresowanie premierą poniedziałkową jest bardzo żywe i objawia się wielkim popytem na bilety.

Repertuar Teatru Miejskiego we Lwowie.

Dziś, w piątek, po raz piąty „Szkoła", sztuka współczesna w 4 aktach Zygmunta Kaweckiego.

W sobotę, o godzinie pół do 4 po południu dla młodzieży szkolnej „Wicek i Wacek", komedya w 4 aktach Zygmunta Przybylskiego.

W sobotę, o godzinie pół do 8 wieczorem „Żydówka", opera w 5 aktach Halevyego, pierwszy gościnny występ Wandy Otto i drugi występ Giacomo Rawnera, tenora opery „La Scala" w Medyolanie, w partyi „Eleazara".

W niedzielę. o godzinie 3 po południu po raz siódmy „Cyrano de Bergerac", romantyczna komedya w 5 aktach Edm. Rostanda, z p. Chmielińskim w roli tytułowej.

W niedzielę, o godzinie pół do 8 wieczorem po raz 56 „Wesoła wdówka", operetka w 3 aktach Fr. Lehara, z panną Miłowską.

W poniedziałek, na dochód Tow. Dziennikarzy polskich, po raz pierwszy „Cenzor moralności", komedya w 3 aktach Ignacego Nikorowicza.

We wtorek „Trubadur", opera w 5 aktach Verdiego, II. gościnny występ Wandy Otto i Giacomo Rawnera, tenora opery „La Scala" w Medyolanie.

We środę, po raz drugi „Cenzor moralności", komedya w 3 aktach Ignacego Nikorowicza.

We czwartek, „Carmen", opera w 4 aktach Jerzego Bizeta. Pierwszy gościnny wystę Bel Sorel i Augusta Dianniego.

W piątek, po raz szósty „Szkoła", sztuka w 4 aktach Zygmunta Kaweckiego.

Rada miasta Lwowa.

Na początku wczorajszego posiedzenia, któremu przewodniczył prezydent miasta p. Ciuchciński, zabrał przedewszystkiem głos r. Chołodecki i powołując się na zamieszczone w *Dzienniku Lwowskim* (organie lwowskiego magistratu) sprawozdanie miejskiego weterynarza, żalił się, że komisaryaty dzielnicy II. i IV. nie prowadzą należytej ewidencyi co do opłaty psów, kontrola bazarów i jatek jest niedostateczną, przewóz mięsa odbywa się w brudnych wózkach, okrytych takiemi samemi płachtami, a rakarnia miejska znajduje się w opłakanym stanie. Mowca zwrócił się w końcu do prezydenta miasta, aby przez stosowne zarządzenia, z których niejedno nie będzie kosztowało gminy ani centa, usunął te braki.

Po odpowiedzi prezydenta miasta p. Ciuchcińskiego, który przyrzekł zbadać podniesione przez interpelanta zarzuty, przedstawił r. Soleski do regulaminowego traktowania wniosek o stworzenie przy miejskim urzędzie budowniczym komisyi artystyczno-sanitarnej, złożonej z 4 architektów, 1 malarza, 1 rzeźbiarza i 1 lekarza, która wydawałaby opinię o wszystkich planach wznieść się mających we Lwowie gmachów. W ten sposób zapobiegłoby się, zdaniem mowcy, „komiwojażerskiemu pseudo-stylowi", który szpeci miasto.

R. dr. Wasung powołując się na doniesienia niektórych dzienników, według których w sali Filharmonii mają odbywać się w najbliższej przyszłości przedstawienia kinematografu jakiegoś przedsiębiorstwa, zwrócił uwagę na niebezpieczeństwo, z jakiem połączone byłoby zamierzone ulokowanie kinematografu w tej sali, wypełnionej suchym i spróchniałym materyałem drzewnym, z którego zrobione są loże i całe wnętrze. Ostatecznie postawił r. dr. Wasung wniosek o wybranie komisyi, złożonej z radnych: Rawskiego, Dzieślewskiego i Dziwińskiego, która zbadałaby tę sprawę.

Po poparciu wywodów r. dr. Wasunga przez radnych Rawskiego i Jonasza, Rada komisyę tę wybrała.

Nie obeszło się i tym razem bez „trzech" sakramentalnych interpelacyj r. Czarneckiego, w których radny ten żądał przyspieszenia sprawy mianowania młodszych nauczycielek, wydania szematyzmu nauczycieli szkół ludowych miejskich i rozpoczęcia nauki po feryach świątecznych w poniedziałek, 30 grudnia, zamiast w sobotę, 28 b. m.

R. dr. Adam powołując się na doniesienie, zamieszczone we wczorajszym popołudniowym numerze *Słowa Polskiego*, według którego ofiarowany gminie przez Rząd projekt Wyspiańskiego na witraż dla katedry lwowskiej został przez kogoś w magistracie pocięty, zwrócił się do prezydenta miasta z prośbą o danie wyjaśnień w tej sprawie na następnem posiedzeniu Rady.

R. dr. Dwernicki żalił się na kasę zamówień biletów teatralnych przy ul. Kilińskiego, która ma zawsze zamówione wszystkie lepsze miejsca w teatrze.

Po oświadczeniu prezydenta miasta p. Ciuchcińskiego, że sprawę tę zbada, przystąpiła Rada do porządku dziennego.

Przedewszystkiem po dłuższej dyskusyi, uchwalono pobierać od przedsiębiorstw teatralnych i zabawowych opłaty na rzecz funduszu ubogich gminy wedle ustawowych przepisów, w wyjątkowych zaś razach, pobierać je ryczałtowo za cały rok, poczem r. dr. Pisek referował sprawę kreowania we Lwowie czterech nowych aptek: na górnym Łyczakowie, u zbiegu ulic Pełczyńskiej i Zyblikiewicza, na rogu ulic Bema i Grodeckiej oraz przy ulicy Zamarstynowskiej.

W dyskusyi zabierali głos radni: Włodzimirski, dr. Roszkowski, Laskownicki i dr. Mikołajski, poczem w głosowaniu wnioski referenta co do kreowania tych aptek Rada uchwaliła, odrzucając natomiast wniosek r. Włodzimirskiego o kreowanie jeszcze jednej apteki na rogu ulic Kościuszki i Trzeciego Maja.

Na tem o godzinie 9·45 zamknął prezydent miasta p. Ciuchciński posiedzenie.

OSTATNIA POCZTA.

* W następstwie przesilenia finansowego w Ameryce daje się zauważyć niezwykle tłumny powrót emigrantów europejskich z Ameryki. Wedle doniesień tamtejszych, t. zw. przestrzeń międzypokładowa wszystkich transportowych okrętów Stanów Zjednoczonych wynajęta została w zupełności na szereg tygodni. Ponieważ Austro-Węgry należą do rzędu państw, dostarczających najliczniejszego kontyngentu emigracyi, więc też i liczba emigrantów powracających w granice Austro-Węgier jest bardzo znaczna. Wprawdzie są to ludzie przeważnie środków egzystencyi niepozbawieni, przypuszczać jednak wypada, że skutkiem znacznego ich napływu podaż pracy i popyt zarobku w kraju znacznie wzrośnie. Jak nas informują, postarano się w kompetentnem miejscu o to, by powracających obywateli austro-węgierskich otoczyć należytą opieką. Przedewszystkiem zwrócono w owym kierunku uwagę pracodawców i Biurom pośrednictwa pracy. Ponadto otrzymały władze polityczne wskazówkę, by wszelkimi środkami wspomagały powracających emigrantów w poszukiwaniu pracy.

= Plenarnemu posiedzeniu Rady przemysłowej, które odbędzie się d. 13 b. m., przedłożony będzie wniosek p. Friesa w sprawie § 2 przedłożenia rządowego co do podatku od cukru. Wniosek ten opiewa:

Rada przemysłowa daje wyraz przekonaniu, że § 2 przedłożenia rządowego nie jest usprawiedliwiony ani wysokością cła cukrowego, ani nie jest w zgodzie z naszą obecną ordynacyą gospodarczą, a stanowi szkodliwy precedens dla naszej całej gospodarczej ordynacyi. Rada przemysłowa przeto uprasza Rząd, ażeby odstąpił od wydania odnośnego postanowienia ustawodawczego.

= Komisya skarbowa Sejmu węgierskiego przyjęła na wczorajszem posiedzeniu przedłożenie kwotowe.

= *Magyar Hirlap* donosi, że stwierdzono, iż w ministerstwie chorwackiem znikły rozmaite akty. Przeciw pewnemu sekretarzowi ministeryalnemu wdrożono śledztwo dyscyplinarne, które jeszcze nie zostało ukończone. Akty przesłano z ministerstwa chorwackiego w Peszcie do rządu krajowego w Zagrzebiu; są one obecnie w rękach posła Supilo, u którego widział je minister chorwacki. Mają być rzekomo dowody na to, że poprzedni szef sekcyi Nikolicz akty te oddał posłowi Supilo.

= Rossyjsko-włoski traktat handlowy — jak do *Pol. Corr.* donoszą — ma być załatwiony przez Izby włoskie w ciągu b. m.

= Ks. Ferdynand bułgarski — jak dowiaduje się *Pol. Corr.* — w przejeździe z Anglii spędzi czas pewien w Paryżu. Pobyt jego jednak nad Sekwaną nie będzie miał żadnego politycznego znaczenia.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 6 grudnia. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby posłów odczytano interpelacyę p. Głąbińskiego i tow. do P. Prezydenta Ministrów, oraz PP. Ministrów skarbu, kolei, rolnictwa, handlu i robót publicznych w sprawie umieszczenia i zatrudnienia wracających z Ameryki do Galicyi emigrantów. W interpelacyi wskazano na to, że około 250.000 robotników galicyjskich straciło w Ameryce zatrudnienie i zarobek skutkiem przesilenia ekonomicznego. Obecnie wracają oni do kraju. Oczywiście nie jest łatwo znaleźć na podstawie Ii tylko inicyatywy prywatnej zatrudnienie dla tak wielkiej liczby robotników, jest więc koniecznem, aby Rząd poczynił odpowiednie zarządzenia i w czas powstrzymał grożącą całemu krajowi klęskę. Wszystkie Ministerstwa, które zatrudniają robotników we własnym zakresie, jako to przy budowie dróg, budowlach wodnych i kolejowych, są w tej poważnej chwili powołane do dostarczenia zajęcia i zarobku powracającym rzeszom.

P. Licht interpeluje P. Ministra kolei w sprawie natychmiastowego usunięcia braków na dworcu w Boguminie i poczynienia odpowiednich zarządzeń celem ochrony wracających z Ameryki emigrantów.

Dalej wnieśli interpelacye: p. Breiter w sprawie aresztowania obywatela austryackiego Teodora Margla w Warszawie z powodu zbrodni politycznej; p. Eugeniusz Lewicki w sprawie rzekomego terroryzowania ruskich wyborców i elementów opozycyjnych w Galicyi wogóle ze strony władz politycznych i sądowych w Galicyi z okazyi ostatnich wyborów; p. ks. Folis w sprawie rzekomego nadużycia subwencyi krajowej przez naczelnika gminy Serdyca w powiecie lwowskim; p. Baczyński w sprawie rzekomego nadużycia władzy przez dyrekcyę skarbu w Stanisławowie i w sprawie wsparć dla żołnierzy, którzy stali się niezdolnymi do służby; p. Ochrymowicz w sprawie rzekomego sfałszowania protokołu zeznań pewnego świadka przez praktykanta konceptowego Wójcikiewicza w starostwie w Zaleszczykach; p. Cegliński w sprawie rzekomego upośledzenia języka ruskiego i praw ruskich w dyrekcyi skarbu w Przemyślu.

Izba przystąpiła do rozprawy nad nagłością wniosku p. Choca w sprawie zniżenia podatku od cukru.

P. Choc (czeski radykał) uzasadniając nagłość swego wniosku, zapewnia, że ten wniosek nie ma charakteru obstrukcyjnego. Mowca miał zamiar prowadzić obstrukcyę przeciw ugodzie i prowizoryum budżetowemu, lecz nie mógł w czas zebrać dostatecznej liczby podpisów na swoich wnioskach. Poseł Choc domaga się zniżenia podatku cukrowego o 18 koron i prosi o przyjęcie wniosku.

Zabrał głos p. Pabst (chrześć. soc.).

Kraków, 6 grudnia. *(Tel. pryw.).* Z powodu zgonu Wyspiańskiego nadeszły w dalszym ciągu depesze od stow. „Unitas" w Pradze, od stow. młodzieży polskiej „Spójnia" w Paryżu, od Koła polskiego w Petersburgu.

Kraków, 6 listopada. *(Tel. pryw.).* Z powodu doniesień o napływie robotników do Bogumina i zajściach na tamtejszym dworcu, wyjechał tam dziś wysłany przez prezydyum miasta naczelnik krakowskiego urzędu pośrednictwa pracy p. Kumaniecki.

Kraków, 6 grudnia. *(Tel. pryw.).* Aresztowano Annę Płatkównę, byłą pokojówkę hrabiny Wodzickiej w Olejowie. Znaleziono u niej 17 sztuk obligacyj Banku hipotecznego i biżuteryę. Tłumaczy się ona, że przedmioty te znalazła w pokoju hrabiny.

Wiedeń, 6 grudnia. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan zarządził zaliczenie lekarza zakładu karnego w Stanisławowie, dr. Władysława Kopaczyńskiego *ad personam* do VIII. klasy rangi urzędników państwowych.

Wiedeń, 6 grudnia. *Wiener Ztg.* ogłasza: P. Minister handlu zamianował starszego zarządcę pocztowego, Karola Pachingera we Lwowie, dyrektorem kasy dyrekcyi poczt we Lwowie, a zarządcę pocztowego Józefa Płoszewskiego w Tarnowie, starszym kontrolorem pocztowym tamże.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Warszawa, 6 grudnia. *(Tel. pr.)* Jakiś człowiek strzelił z rewolweru do przechodzącego drukarza Krawczyńskiego, lat 18. Krawczyński padł z przestrzeloną szyją. Sprawca zbiegł.

Łódź, 6 grudnia. *(Tel. pr.)* Na szosie między Konstantynowem a Łodzią napadnięto na poborcę monopolowego Bieguna, idącego w towarzystwie kontrolora i dwóch kozaków. Bandyci poczęli strzelać. Jedna z kul trafiła poborcę w usta. Strzały kozaków zmusiły napastników do ucieczki.

Zamość, 6 grudnia. *(Tel. pr.)* Wydział sądu okręgowego lubelskiego na kadencyi w Zamościu zasądził ks. proboszcza Zbiecia za danie ślubu dwom 18-letnim byłym unitkom, dziś katoliczkom, pomimo udowodnienia ich pełnoletności, na 100 rubli grzywny, lub miesiąc aresztu i usunięcie z posady na 3 miesiące.

Ks. Ziębińskiego, oskarżonego z powodu ochrzczenia dziecka ojca prawosławnego i matki katoliczki, uwolniono, natomiast skazano ojca dziecka z powodu sprzeczności w zeznaniach na 2 tygodnie twierdzy.

Elizawetgrad, 6 grudnia. *(Tel. pr.)* Pod przewodnictwem gubernatora odbyła się narada obywateli ziemskich i radnych ziemstwa, celem obmyślenia środków walki z bandytyzmem. Uchwalono, aby ziemstwo powiatowe wyznaczyło 150.000 rubli na ruchomą policyę śledczą.

Petersburg, 6 grudnia. *(Tel. pryw.).* Przyjmując deputacyę byłych studentów Uniwersytetu warszawskiego, Rodziczew oświadczył, iż wyraził w swej mowie pragnienie, ażeby w Warszawie utworzono Uniwersytet polski, nie ze względu na specyalną sympatyę dla Polaków, lecz ze stanowiska patryoty rossyjskiego, który nie może znieść ucisku w stosunku do innych narodów, zwłaszcza tak kulturalnego, jak Polacy. Naród polski powinien mieć bezwarunkowo swój własny Uniwersytet w granicach państwa rossyjskiego.

Petersburg, 6 grudnia. *(Tel. pr.)* Słychać, że zarządzający wydziałem rolnictwa ks. Wasilczykow porozumiewa się z ministrem oświaty Kaufmanem w sprawie rozkolonizowania przez włościan rossyjskich gruntów, należących do instytutu agronomicznego w Puławach.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Ogromna nędza.

Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgoręcej Józefę Sikosińską, zamieszkałą przy ul. św. Wojciecha liczba 15, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich środków do życia. — Zwracamy się z prośbą o nadsyłanie łaskawych datków do Administracyi naszego pisma.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 6 grudnia 1907.

Hotel George'a.

PP. W. Zborowski z Krakowa, hr. H. Morstin z Rzeszowa.

Hotel Krakowski.

P. B. Domorecki z Tarnopola.

Hotel Victoria.

P. M. Małobęcki z Huty suchodolskiej.

Hotel Imperial.

P. A. Jędrzejowicz z Staromieścia.

Hotel Europejski.

PP. J. Małuja z Laszczówki, F. Kiwerski z Laszczówki.

CENNIK

lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 6 grudnia.

	płacą walutą koron. K	h	żądają walutą koron. K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	560	—	570	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	103	—	110	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	550	—	550	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. .	400	—	500	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	410	—
II. Listy zastawne za 100 kor. (bez kuponu bieżącego)				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109	60	110	30
„ „ „ 4½ pr. „ los w 50 l.	99	—	99	70
„ „ „ 4 prc „ 60 l. po 200 k.	93	80	94	50
„ kraj 4½ pr. „ los w 51 l.	99	80	100	50
„ „ 4 pr. „ los w 57 l.	94	—	94	70
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	96	—	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat	96	—	—	—
4 pr. los w 56 lat	93	60	94	30
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	60	98	30
Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a.	101	—	101	70
Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ 4½ pr. (3 em.)	99	50	100	20
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	93	—	93	70
Kol. lokalne dtto 4 pr.	93	—	93	70
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	95	—	95	70
Pożyczka m. Lwowa 4 pr. . . .	92	—	92	70
„ „ „ 4 konwen. .	94	—	94	70
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	95	—	103	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	38	11	43
20 frankówka	19	06	19	25
100 rubli rossyjskich srebrnych	250	—	253	—
„ „ „ papierowych	252	—	254	—
100 marek niemieckich	117	60	118	20

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 4 grudnia 1907.

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	96 60	96·80
styczeń-lipiec	96·55	96·75
Jednolity dług państwa w srebrze		
luty-sierpień	98·45	98·65
kwiecień-październik	98·45	98·65
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	147·50	151·50
„ „ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	207·—	211·—
„ „ „ 1864 po 100 zł. . .	251·50	255·50
„ „ „ 1864 po 50 zł. . .	252·—	256·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	291·—	293·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	114·20	114·40
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	96·85	97·05
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	96·—	97·—
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr. .	112·95	113·95
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	459 —	461·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	119·20	120·20
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	95·45	96·45
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	95·75	96·75
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	105·85	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr. . . .	120·—	121·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	96·25	97·25
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	96·40	97·40
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	97·75	98·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc (sr.)	97·70	98·70
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	98·25	99·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	98·50	99·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	98·20	99·20
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	97·75	98·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	98·—	99 —
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	95·50	96·50
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr. .	96·10	97·10
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	96.50	97.50
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr. . . .	113·50	114·50
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr. .	—·—	—·—
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	93·15	93·35
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc. . .	141·25	145·25
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	189·50	193·50
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	189·50	193·50
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	94·—	—·—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	93·10	94·10
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	103·25	104·25
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	95·25	96·25
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	100·35	101·35
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr. . .	94·85	95·35
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr. .	97·50	98·50
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	93·90	94·90
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	101·50	107·50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	181·50	182·50
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l 4 pr.	94·90	95·60
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	271.50	277·50
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	274·—	279·50
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	100·95	101·95
„ „ „ „ „ 4 pr.	96·—	97·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	110·—	—·—
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr. . .	99·—	99·80
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr. . .	94·—	95·—
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	93·30	94·30
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	98·—	99·—
„ „ „ „ 4 pr. stare . .	97·35	98·35
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne . . .	99·50	100·50
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	99·35	100·35
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	93·10	94·10
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr. . .	97·25	98·25
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	97·70	98·70
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	111·—	112·—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	112·—	113·—
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	88·25	89·25
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	95·50	96·50
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	101·25	102·25
„ „ „ „ 1890 „ 4 pr.	99·75	—·—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. . .	20·50	22·50
Zakład kred. dla handl. i przem. 100 zł.	444·—	454·—
Clary 40 zł. m. k.	152·—	158·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł. .	91·—	95·—
Losy miasta Krakowa 20 zł. . . .	97·50	103·50
Pożyczka miasta Lublany 20 zł. . .	62·—	66·—
Palfy 40 zł. m. k.	192·50	198·50
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł. . .	48·—	50·—
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. . .	26·—	28·—
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł. .	66·—	70·—
Salma 40 zł. m. k.	215·—	225·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł. .	85·—	89·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor. . . .	291·50	292·50
Peszt. Banku handl. 500 zł. . . .	3320·—	3340·—
Zakł. kred. dla handlu i przem. . .	637·25	638·25
Węg. Banku kredyt. 200 zł. . . .	753·40	754·40
Dolno austr. tow. esk. 400 kor. . .	551·—	554·50
Galic. banku hip. 200 zł.	563·—	565·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	95·—	102·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	410·—	411·—
„ Austro-węg. 1400 kor. . . .	1764·—	1774·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	533·50	534·50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	238·—	238·50
Zivnosteńska banka 100 zł. . . .	239·—	239·50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł. .	420·—	460·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	394·—	424·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5210·—	5250·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	416·—	426·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł. . .	553·—	554·—
„ Lwów - Kleparów - Jaworów lok. 400 kor.	340·—	350·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	970·—	980·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	724·—	728·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	538·—	541·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	584·25	585.25
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł. .	2380·—	2390·—
Schodnicy 500 kor.	470·—	480·—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	404·—	405·50
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł. . .	248·—	250·—
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr. . . .	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr. .	241·40	241·60
Paryż za 100 franków	95·90	96·05
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—·—	—·—
Niemieckie banki	117·77½	117·97½
Włoskie banki	95·90	96·02½
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·57½	95·70
O. Waluty.		
Dukat cesarski	11·36	11·40
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·19	19·22
20-markówka	23·56	23·62
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek .	117·75	117·95
Włoskie banknoty za 100 lir. .	95·90	96·10
Ruble	2·52	2·53

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 528/7 (24) (10248 2—2)

Na żądanie Seidy Diencsa odbędzie się dnia 16 grudnia 1907 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 6 relicytacya:

a) realności objętej lwh. 1608 gm. Hańkowce, ocenionej na 1437, składającej się z pgr. lk. 1315 rola 53 ar. 95 m² pgr. lk. 1361/1, łąka obszar 6 ar. 37 m² pgr. lk. 1318/2, ogród 7 ar. 09 m².

Najniższa oferta 718 kor. 50 hal.

b) Połowy realności objętej whl. 1605 gminy Hańkowce, ocenionej na 186 koron, a składającej się zpub. lk. 131 3 ar. 35 m² tudzież chaty o jednej izbie i sieni, stajni, szopy, kurnika i 3 kosznic.

Najniższa oferta 93 kor.

c) Połowy realności obj. whl. 185 gm. Hańkowce, ocenionej na 1004 kor. 50 hal., a składającej się z pbud. lk. 129, 2 ar. 30 m² pgr. lk. 1326 ogród, 21 ar. 14 m² pgr. lk. 1327 pastwisko, 1 ar. 01 m², pgr. lk. 1328 pastwisko, 8 ar. 99 m² pgr. lk. 4475/2, pola 3 ar. 34 m².

Najniższa oferta 502 kor. 25 hal. i

d) całej realności objęt. whl. 616 gm. Hańkowce, ocenionej na 558 koron, a składającej się z pbud. lk. 198 1 ar. 58 m², na której stoi mała chata o jednej izbie, jednej sieni i pgr. lk. 605 rola 41 ar. 87 m².

Najniższa cena 279 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym biuro Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym. inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Śniatyn, dnia 30 października 1907.

L. cz. E. 493/6 (13) (10255 2—3)

Na żądanie Maryi Dudek, zastąpionej przez adw. dra Wielgusa w Zatorze odbędzie się dnia 27 grudnia 1907 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 5, licytacya realności a) whl. 164, b) whl. 609, c) połowy lwh. 608 gm. Zator objętych.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę są ocenione ad a) na 1293 kor. 75 hal., ad b) na 1034 kor. 37 hal., ad c) na 785 kor. 58 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) 862 kor. 50 hal., ad b) 689 kor. 58 hal., ad c) 523 kor. 72 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceninia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Zator, dnia 20 listopada 1907.

L. cz. E. 1716/7 (8) (10291 1—3)

Na żądanie Michała Kunia odbędzie się dnia 27 grudnia 1907 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 w Niemirowie licytacya połowy realności lwh. 429 gminy Wróblaczyn objętej wraz z przynależnościami, składającemi się z chaty, stodoły i drzew owocowych.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 542 kor. 50 hal., przynależności zaś na 173 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 477 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Niemirów, dnia 21 listopada 1907.

L. cz. E. 778/7 (7) (10210)

Na żądanie Jakóba Schorra we Lwowie, zastąpionego przez adw. dra Zygmunta Grünsteina we Lwowie odbędzie się dnia 31 grudnia 1907 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 licytacya połowy realności whl. 301 gm. kat. Potylicz wraz z przynależnościami, składającemi się z ogrodzenia, gruszy w podwórzu rosnącej i szafy wmurowanej w ścianę.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2910 kor., przynależności zaś na 120 kor.

Najniższa cena wynosi 1515 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastr., protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Rawa, dnia 9 listopada 1907.

L. cz. E. 152, 385/7 (7) (10245)

Dnia 31 grudnia 1907 o godz. 9·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym odbędzie się licytacya:

a) realności whl. 1573 ks. grunt. gm. kat. Niepołomice objętej, składającej się z łąki,

b) 1/10 części realności lwh. 31 księgi gr. gm. kat. Szczytniki objętej, składającej się z budynków, łąk, pastwisk i roli.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione:

ad a) na 799 kor. 85 hal.,

ad b) na 649 kor. 90 hal.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku, wynosi ad a) 533 koron 24 hal., ad b) 433 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta do sprzedać się mających realności należące, przejrzeć można w tut. sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Niepołomice, dnia 18 listopada 1907.

L. cz. E. 1240/7 (3) (10284)

Na żądanie Danyły Kostynyka w Dobrowlanach odbędzie się dnia 21 stycznia 1908 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 6 licytacya realności objętej whl. 266 ks. gr. gm. Dobrowlany składającej się z pb. 198, chaty, budynków gospodarczych, pgr. 461 stanowiącej ogród, wraz z przynależnościami składającemi się ze szczepów owocowych, dłużnika Mykiety Trajduryka własnej.

Nieruchomość powyższa oceniona jest na 1754 kor., przynależność zaś na 127 kor.

Najniższa cena wynosi 1254 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w kancelaryi Oddz. IV.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zaleszczyki, dnia 15 listopada 1907.

L. cz. E. VII .107/7 (4) (10233)

Na żądanie Izaka Schera kupca w Potoku czarnym odbędzie się dnia 17 stycznia 1908 o godz. 10·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 71 licytacya realności obj. lwh. 607 ks. gr. gm. Potok czarny, składającą się z chaty i gruntu obszaru 21 arów, 72 m. roli ornej i ogrodu masy spadkowej po Ilku Stafaniuku, syna Nykoły własnej wraz z przynależnościami, opisanymi w protokole ocenienia.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 160 kor., przynależności zaś na 400 kor.

Najniższa cena wynosi 373 kor. 42 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

Tytułem dalszych kosztów przyznaje się wierzycielowi 25 kor. 40 hal.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Delatyn, dnia 12 listopada 1907.

L. cz. E. 139/7 (4) (10211)

Na żądanie Arona Chaima Mehra w Rawie odbędzie się dnia 31 grudnia 1907 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 licytacya całych realności whl. 880, 3299, 3075 i 4/20 części realności whl. 876 i 879 gm. Ruda magierowska.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę, są ocenione na 3371 kor. 75 hal.

Najniższa cena wynosi 2247 kor. 82 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Rawa, dnia 14 listopada 1907.

L. cz. E. 1174 7 (7) (10275)

Na żądanie Majera Chari z Kamionki strum. odbędzie się dnia 28 stycznia 1908 o godzinie 9 przed południem w biurze niżej wymienionym w biurze Nr. III. licytacya realności whl. 2225 ks. gr. gm. Kamionka str. składającej się z pb. o przestrzeni 39m³ stojącego na niej budynku mieszkalnego drewnianego gontem krytego, szopy i wychodków oraz z ogrodu o przestrzeni 289 m² wraz z przynależnościami, składającemi się ze sztachetów i bramy wjazdowej.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1610 kor., przynależności zaś na 15 kor.

Najniższa cena wynosi 812 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły, ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Kamionka str., dnia 20 listopada 1907.

L. cz. E. 1683/7 (4) (10278)

Na żądanie Towarzystwa Zaliczkowego w Przemyślanach, odbędzie się dnia 12 grudnia 1907 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. V. licytacya realności objętej whl. 102, 676 i 1004 gminy kat. Chlebowice św. składającej się z placu bud. stojących na nim chaty mieszkalnej stajni i szopy, tudzież gruntów ornych i łąk łącznego obszaru 6 ha. 64 ar. 28 m².

Nieruchomości te są ocenione I. whl. 102 na kwotę 6085 koron, II. whl. 676 na kwotę 450 kor. i III. whl. 1004 na 1000 kor.

Najniższa cena wynosi ad I. kwotę 4056 kor. 66 hal., ad II. kwotę 300 koron, zaś ad III. kwotę 666 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne. które się niniejszem zatwierdza przyznaje się za nie koszta 11 koron 26 halerzy i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V.

Takie prawa, wobec których niniejsza relicytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie relicytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Przemyślany, dnia 11 listopada 1907.

L. cz. E. 1126/7 (7) (10279)

Na żądanie Banku ludowego w Przemyślanach odbędzie się dnia 18 grudnia 1907 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V. licytacya realności whl. 1053 gm. Ciemierzyńce połowy whl. 1050 i 3/4 whl. 1051 tejże gminy, składających się z placu budowlanego, stojących na nim starej chaty (lepianki) stodoły, stajni wraz z komorą pod jednym dachem i gruntów ornych, oraz łąk łącznego obszaru 2 ha. 7 ar. 60 m. kw.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione I. whl. 1053 na 900 kor., II. 1/2 whl. 1050 na 205 kor., III. 3/4 whl. 1051 na 1650 kor.

Najniższa cena wynosi ad I. 600 kor., ad II. 140 kor., zaś ad III. 1100 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Przemyślany, dnia 16 listopada 1907.

L. 35642/07. (10289 1—3)

Obwieszczenie.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Samborze podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że przez publiczną licytacyę wydzierżawi się pobór podatku konsumcyjnego od mięsa w okręgu dzierżawnym Stryj na przeciąg czasu trzech lat, t. j. od dnia 1 stycznia 1908 do końca grudnia 1910:

1. Licytacya odbędzie się dnia 17 grudnia 1907 o godzinie 10 rano w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Samborze, a gdyby się sprawa w tym dniu nie skończyła, w późniejszym czasie, który oznaczy się później i poda się do wiadomomości przy licytacyi.

2. Cenę wywołania podatku konsumcyjnego od mięsa stanowi roczna kwota 56118 koron.

Kto chce brać udział w licytacyi, ma przed rozpoczęciem licytacyi złożyć jako wadyum kwotę równającą się dziesiątej części ceny wywołania w gotówce lub w tutejszopaństwowych obligacyach, albo też w innych efektach wartościowych, które na mocy specyalnych ustaw lub przepisów mogą być przez administracyę skarbową jako kaucye przyjmowane.

Pisemne oferty należy wnosić opieczętowane przed licytacyę do naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Samborze do dnia 17 grudnia 1907 do godziny 10 rano, a skoro ustna licytacya się skończy, zostaną oferty te otwarte i ogłoszone.

Otwarcie pisemnych ofert nastąpi o godzinie 12 w południe.

Gdy się już rozpocznie otwarcie pisemnych ofert, przyczem oferenci mogą być obecnymi — nie będą żadne późniejsze pisemne lub ustne nadaże więcej przyjmowane.

Z chwilą rozpoczęcia ustnej licytacyi pisemne oferty nie będą już więcej dopuszczone.

Inne warunki licytacyjne można przeglądnąć w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Samborze, tudzież w komisaryacie (nadzorze) straży skarbowej w zwykłych godzinach urzędowych przed licytacyą.

Przy licytacyi będą one osobno mającym chęć dzierżawienia odczytane.

Oferty dodatkowe wniesione po licytacyi nie będą uwzględnione.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Sambor, dnia 2 grudnia 1907.

L. cz. E. 1097/7 (4) (10277)

Na żądanie Abrahama Birnbauma odbędzie się dnia 30 grudnia 1907 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 19 licytacya realności whl. 270 ks. gr. gm. Pławo, składająca się z parc. z parc. bud. 43 i 243 stodoły i parc. gr. o powierzchni 3 har. 33 ar. 17 met.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 5720 kor.

Najniższa cena wynosi 5720 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabul., wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nisko, dnia 30 listopada 1907.

L. cz. E. 935/7 (4) i E. 828/7 (5) (10280)

Dnia 18 grudnia 1907 odbędzie się o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 4 tutejszego sądu licytacya realności whl. 161 ks. gr. gm. Skomorochy i whl. 808 ks. gr. gm. Potok złoty.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, ocenione są:

1) realność whl. 161 gm. Skomorochy na 660 kor.,

2. realność whl. 808 gm. Potok złoty na 1400 kor.

Najniższe ceny wynoszą:

1. realność whl. 161 gm. Skomorochy 440 kor.,

2. realność whl. 808 gm. Potok złoty 866 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta można przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Potok złoty, 14 listopada 1907.

Upadłości.

L. cz. S. 9/7 (1) (10263 2—3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zezwolił na otwarcie kupieckiego konkursu do majątku Maurycego Saengera, zarejestrowanego pod firmą: M. Saenger sprzedaż komisowa drzewa w Krakowie.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu krajowego Władysława Drobnera, zaś tymczasowym zawiadowcą masy adwokata dra Maurycego Schönberga w Krakowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 16 grudnia 1907, godz. 10 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 9 przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs. zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 4 lutego 1908, a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 18 lutego 1908 godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Krakowie lub w pobliżu Krakowa, mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 3 grudnia 1907.

L. cz. S. 22/7 (1) (10290 1—3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd krajowy cywilny we Lwowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Mariem Blaustein, właścielki składu towarów bławatnych we Lwowie przy ul. Łaziennej l. 8.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu krajowego Wajdowicza, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. adw. dr. Maurycego Rotha we Lwowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 13 grudnia 1907 o godz. 12 w południe w tym sądzie w biurze Nr. 13 ul. Teatralna l. 13 przedłożyli dokumenty poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 5 stycznia 1908, a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 13 stycznia 1908 o godzinie 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Wierzyciele, którzy nie mieszkają we Lwowie lub w pobliżu Lwowa mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 3 grudnia 1907.

L. cz. S. 9/7 (113) (10264)

W konkursie Saula Grossmanna kupca w Tarnopolu celem likwidacyi i uporządkowania dodatkowo zgłoszonych wierzytelności, tudzież takich wierzytelności, które zostaną zgłoszone do dnia 28 grudnia 1907, wyznacza się audyencyę na dzień 3 stycznia 1908 o godz. 10 przed południem w c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu w biurze 23.

Tarnopol, dnia 29 listopada 1907.

Komisarz konkursowy.

Konkursa.

L. 929.) (10214 2—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia posady c. k. notaryusza w Samborze w skutek śmierci ś. p. Wilhelma Kasparka opróżnionej, ewentualnie innej przez przeniesienie w okręgu tutejszej c. k. Izby notaryalnej opróżnić się mogącej, rozpisuje się konkurs z terminem do 31 grudnia 1907 r., w którym kompetenci swoje należycie alegowane podania w przepisanej drodze wnieść mają.

C. k. Izba notaryalna.

Przemyśl, dnia 30 listopada 1907.

L. 783 (10285 1—3)

Konkurs.

C. k. Izba Notaryalna w Krakowie, rozpisuje niniejszem konkurs na opróżnioną posadę c. k. notaryusza w Zakliczynie, ewentualnie inną w okręgu tejże Izby przez przeniesienie opróżnić się mogącą.

Termin do wnoszenia podań kompetencyjnych zakreśla się po dzień 31 grudnia roku 1907.

C. k. Izba Notaryalna.

Kraków, 30 listopada 1907.

L. cz. 3576/07. (9828 2—3)

Konkurs.

W myśl § 8 ustawy z dnia 5 października 1906 Nr. 148 Dz. ust. i rozp. kraj. rozpisuje się niniejszem konkurs w celu obsadzenia posady lekarza okręgowego z siedzibą w Dzikowie starym w powiecie cieszanowskim.

Okręg sanitarny w Dzikowie starym obejmuje 6 gmin z ludnością 9877 mieszkańców.

Płaca roczna wynosi 1200 koron, ryczałt na objazdy 800 koron, płatne w ratach miesięcznych z góry.

Chcący uzyskać tę posadę, musi oprócz dostatecznej fizycznej zdolności posiadać następujące warunki:

1. Obywatelstwo austryackie.
2. Dyplom doktora medycyny, uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej.
3. Nieskazitelny charakter.
4. Znajomość języków krajowych.
5. Praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim.
6. Nieprzekroczony wiek lat 40.

Między kandydatami mają pierwszeństwo ci, którzy wykażą się dwuletnią służbą w szpitalu powszechnym po uzyskaniu dyplomu doktorskiego, albo egzaminem fizykackim.

Obowiązkiem lekarza okręgowego będzie utrzymywać aptekę domową.

Nominacyi lekarza okręgowego dokona Wydział krajowy.

Posada ta w pierwszym roku służby będzie prowizoryczną, poczem nastąpić może stabilizacya.

Należycie udokumentowane podania należy wnosić do Wydziału powiatowego w Cieszanowie w terminie do 28 grudnia 1907.

Cieszanów, dnia 15 listopada 1907.

Wyroki prasowe.

Zl 272 (9365)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 19 November 1907, Pr. IX. 105/7, die Weiterverbreitung der Nr. 30 der Zeitschrift: „Germinal" vom 15 November 1907 wegen der Artikel: 1. „Agli anarchici"; 2. „La lotta"; 3. „Due processi"; 4. „Esempi ed insegnamenti"; 5. „Societa presente e societa avvenire"; 6. „Ammaestramenti"; 7. „Sei anni pregiudicato"; 8. „Educazione militare"; 9. „I Krumiri" und 10. „Il Llyod a." ad 9. und 10. unter der Rubrik: „Cronaca"; 11. „Sciopero che finisce male" (Muggia, 11 ottobre 1907); 12. „Un po di cronaca — Binbi e non binbi" (Pirano, novembre 1907); 13. „Critica della politica social-democratica" (Vienna li 3 ottobre 1907) ad 11., 12. und 13 unter der Rubrik: „Corispondenze" nach § 65 a, b und e St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 21 November 1907, Pr. IX. 109/7, die Weiterverbreitung der Nr. 10319 der Zeitschrift: „L'Indipendente" vom 18 November 1907, wegen der Stelle von „Gli studenti" bis „Trieste e Trento und von „Quivi le grida" bis „e stata bruciata" des Artikels: „Le dimostrazione nel Regno" nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 22 November 1907, Pr. 309/7, die Weiterverbreitung der Nr 76 der Zeitschrift: „Komuna" vom 20 November 1907, wegen der Stelle von „Car udelil milost" bis „pomste revolucionaru" in der Rubrik: „Obzory" und des Artikels: „Podle ruskych vzoru" nach § 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 22 November 1907, Pr. 308/7, die Weiterverbreitung der Nr. 4 der Zeitschrift: „Kacirske Epistoly" vom 21 November 1907 wegen der Stelle von „Arci . . . v Pizni" bis „Aby se nereklo" in der Rubrik: „Kacirska besidka" nach § 303 und 122 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Jungbunzlau hat mit dem Erkenntnisse vom 22 November 1907, Pr. 25/7, die Weiterverbreitung der Nr. 9 der Zeitschrift: „Proletar" vom 22 November 1907 wegen der Stelle von „Ano. Bylo by vsak potrebi" bis „jednat musi" des Artikels: „Nezamestnanost a hlad" nach § 305 St. G. verboten.

Zl. 274 (10056)

Im Namen Seiner Majestat des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 25 November 1907, Pr. XXXV. 222 7/3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 47 vom 23 November 1907, 15 Jahrgang, der periodischen Druckschrift: „Floridsdorfer Zeitung" auf Seite 1 enthaltenen Artikels mit der Überschrift: „Aus dem Sumpfe des 21 Bezirkes" beginnend mit den Worten von „Die Person" bis einschließlich „beschrieben zu werden" das Verbrechen nach § 64 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 25 November 1907.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Innsbruck hat mit dem Erkenntnisse vom 15 November 1907, Pr. 27/7, die Weiterverbreitung der Nr. 91 der Zeitschrift: „Volks-Zeitung" vom 13 November 1907 wegen des Artikels: „Ein Rittmeister als Soldatenschinder" in der Stelle von „Wer es bestreitet" bis „Patriot" nach § 300 St. G. und Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Innsbruck hat mit dem Erkenntnisse vom 22 November 1907, Pr. 28/7, die Weiterverbreitung der Nr. 93 der Zeitschrift: „Volks-Zeitung" vom 20 November 1907, wegen des Artikels; „Eisenbahner-Offiziere" in der Stelle von „Den Offizieren soll der Gehalt erhöht werden bis „Kadettoffizierstellvertreter, verglichen werden" nach § 300 St. G. und Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 24 November 1907, Pr. I. 310/7, die Weiterverbreitung der Nr. 49 der Zeitschrift; „Pravo" vom 22 November 1907 wegen der Stelle von „Ve stredoveku„ bis „(baron)" im Absatze; „Politicky prehled" nach § 63 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Kuttenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 25 November 1907, Pr. 9/7 die Weiterverbreitung der Nr. 48 der Zeitschrift; „Ceska Straz" vom 23 November 1907 wegen der Notiz: „Oleska" nach § 491 und 493 St. G. sowie Artikel V des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Zl. 276 (10132)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 27 November 1907, Pr. 311/7, die Weiterverbreitung der Nr. 15 der Zeitschrift: „Prace" vom 26 November 1907 wegen der Stelle von „Nam jiste se vede" bis" „spolecnosti budoucnosti" des Artikels: „Josef Rosenzweig — Mai: Listopad" und von „O osobe Jezisove" bis zum Schlusse des Artikels: „Auguste Dirle: konec legendy" nach § 305 und 303 St. G. verboten.

Zl. 278 (10213)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkentnisse vom 29 November 1907, Pr. XXXV. 226 7/2, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in der Nr. 12 der periodischen Druckschrift; „Der Freidenker" vom 1 Dezember 1907, 12 Jahrgang, enthaltenen Artikel, und zwar; 1. „Spaziergänge eines Freidenkers in das Reich der Mystik" auf Seite 89—92 durch die Stellen a. von „Nun wollen wir" bis „die Geburt Jesu", b. von „Man sieht, daß die Vernunft" bis „mit rabenschwarzem Hirn", c. von „Je mehr Teile dieses" bis „stehen wird", d. von „Men sieht", Gott und der hl. Geist" bis „Volksverdummung zu fördern"; 2. „Das Gejammer und Geserres" auf Seite 93 derselben Nummer durch die Stelle von „Wollt ihr Kämpfer werden" bis „geopfert hat" ad 1 c., d. und ad 2. das Verbrechen nach § 122 a St. G, ad 1 b, das Verchrechen nach § 122 b St. G. und ad 1 a. das Vergehen nach § 303 St. G. begründe und es wird nach § 493 St P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 P. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 29 November 1907.

Zl. 279 (10261)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 30 November 1907 Pr. XXXV. 230/7 3 auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nummer 33 der periodischen Druckschrift; „Illustrierte Oesterreichische Kriminal-Zeitung", I. Jahrgang, am 2 Dezember 1907 enthaltenen Artikels: „Was soll mit dem Homosexualitätsparagraphen geschehen?" in der Stelle von „aber es scheint uns" auf Seite 5, Spalte 1, angefangen bis zum Schlusse das Vergehen nach § 305 St G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 P. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 30 November 1907.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 29 November 1907, Pr. I. 313/7, die Weiterverbreitung der Flugschrift: „Spoluobcane! Delnici a delnice! Je tomu teprve dva roky etc. Delnicka knihtiskarna v Praze. Nakladem vlastnim" wegen der Stelle von „Stat prihlizi necinne" bis „Krev peni" nach § 305 St. G verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 29 November 1907, Pr. I. 316/7, die Weiterverbreitung der Nr. 7 der Zeitschrift: „Tesarsky Obzor" vom 28 November 1907 wegen der Stelle von „Co pesti nasincu svira v teto dobe" bis „prirozenemu a lidskemu ziti" des Artikels: „Zima" nach § 305 St. G verboten.

Amortyzacye.

L. cz. T. 97/7 (1) (10256 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Leona Ulricha, kupca we Lwowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla, wystawionego dnia 20 grudnia 1906, płatnego na zlecenie własne w sześć miesięcy od daty, opiewającego na 230 kor., podpisanego przez przyjemcę Samuela Herschthala, bez podpisu wystawcy.

Posiadacza powyższego wekslu wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni od dnia ogłoszenia edyktu w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział VII.

Lwów, dnia 16 listopada 1907.

G. Z. T. 18/7 (2) (9630 1—3)

Amortisierung.

Auf Ansuchen des k. und k. Infanterieregimentes Philip Herzog von Würtemberg N. 77 I. Feld Bataillon in Sambor wird das Verfahren zur Amortiesierung des nachstehenden dem Gesuchsteller angeblich in Verlust geratenen Sparkassabuches der städtischen Sparkassa in Sambor und zwar: N. 30974 ausgestellt am 4 März 1891 lautend auf den Namen „Fundusz na stajnie dla koni oficerskich 77 p. p." mit dem Stande vom 1 Juli 1907 auf 19 Kronen 74 Heller, lautend eingeleitet.

Der Inhaber dieses Sparkassabuches wird daher aufgefordert seine Rechte binnen 6 Monaten nach der letzten Einschaltung dieses Ediktes geltend zu machen, widrigens dasselbe nach Verlauf dieser Frist für unwirksam erklärt würde.

Vom k. k. Kreisgerichte, Abteilung V.

Sambor, am 29 October 1907.

Ч. сп. Т. 70/7 (2) (8820 1—3)

Введенє поступованя амортизацийного.

На внесенє Аркадія Мурія завідателя гр. кат. парохії в Краснопущи вводить ся поступованє в цїли амортизаций слїдуючих іменно через внескодателя загублених книжок вкладкових Товариства взаїмного кредиту „Днїстер" стов. зар. з обм. пор. у Львові, а то:

1) ч. 2224 виставленої дня 1 січня 1903 на імя руско-катол. церкви в Плїхові, звучачої на квоту 600 кор. і

2) ч. 2585 виставленої дня 1 вересня 1903 на імя скарбони церковної Плїхів, звучачої на 600 кор.

Зачім взкваєся посїдателя тих книжочок, щоби зі своїми правами зголосив ся в протягу 6 місяців від остаточного оголошеня, бо в противнім случаю по упливі того часу зістануть узнані за замортизовані.

Ц. к. Суд краєвий цивільний Віддїл VII.

Львів, дня 5 жовтня 1907.

Spadki.

L. cz. A. 228/2 (9) (10281)

Edykt

zwołujący wierzycieli spadku.

C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach w skutek uchwały c. k. sądu obwodowego w Tarnowie jako rekursowego O. III. z dnia 25 października 1907 L. cz. R. III. 362/7 (1), wzywa wszystkich, którzy jako wierzyciele mają pretensyę do spadku po Rychem Gurgielu, rzeźniku z Wielopola skrzyńskiego zmarłym dnia 27 kwietnia 1902 w Wielopolu skrzyńskiem bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli, ażeby w celu zgłoszenia i wykazania swych pretensyi zgłosili się do sądu w dniu 18 grudnia 1907 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 45 I. p., albo też na piśmie aż do tego dnia swe żądania wnieśli, w przeciwnym bowiem razie, o ileby nie przysługiwało im prawo zastawu, utracą wszelkie dalsze prawa do

spadku, gdyby tenże przez wypłacenie zgłoszonych pretensyi wyczerpanym został.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Ropczyce, dnia 14 listopada 1907.

L. cz. A. 380/5 (11) (10276 1—3)
Edykt.
C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach podaje do wiadomości, iż dnia 17 listopada 1905 w Wielunicach zmarł ś. p. Walenty Hołub z pozostawieniem kodycylu z dnia 16 listopada 1905, a do spadku po nim są powołane z ustawy jego dzieci.
Gdy z tych dzieci miejsce pobytu Magdaleny zam. Gawlik nie jest znane, wzywa się ją, by w przeciągu roku, licząc od daty tego edyktu, zgłosiła się w sądzie i wniosła oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie przewód spadkowy przeprowadzonym będzie ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla niej kuratorem Henrykiem Fiedlerem c. k. notaryuszem w Niżankowicach.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Niżankowice, dnia 18 października 1907.

Kuratele.

L. cz. L. 8 7 (6) P. 155/7 (6) (10044 3—3)
Edykt.
Za umysłowo chorą uznano Annę Kaban córkę Ilka w Roszniowie.
Kuratorem jej ustanowiono Wasyla Belbasa w Strychańcach.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Tyśmienica, dnia 3 września 1907.

L. cz. P. 150/7 (3) (10160 3—3)
Edykt.
Za chorą na umyśle uznano Marcię Romanowicz w Krechowie.
Kuratorem jej ustanowiono Wasyla Mostowego w Krechowie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Żurawno, dnia 26 września 1907.

L. cz. L. V. 7/7 (5) P. V. 76/7 (10121 2—3)
Edykt.
Za umysłowo chorego uznano Rudolfa Christmana w Horodence.
Kuratorem jego ustanowiono Eliasza Jaworskiego we Lwowie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Horodenka, dnia 5 kwietnia 1907.

L. cz. L. 7/7 (9) (10151 2—3)
Edykt.
Za marnotrawną uznano Annę Wojtas w Mordarce.
Kuratorem jej ustanowiono Jana Wojtasa w Mordarce.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Limanowa, dnia 29 października 1907.

L. cz. XI. 235/7 (31) (10074 2—3)
Edykt.
Ustanowioną dla Adolfa recte Abrahama Goldsteina w osobie dra Ignacego Lauera z Krakowa kuratelę, jako dla niewiadomego z pobytu odwołuje się z powodu zgłoszenia się tego kuranda.
C. k. Sąd powiatowy cyw., Oddział XI.
Kraków, dnia 3 października 1907.

L. cz. L. VI. 18/7 (5) (10122 2—3)
Edykt.
Za marnotrawcę uznano Fedora Mysyka Mykiety w Tyszkowcach.
Kuratorem jego ustanowiono Wasyla Prowycza Janka w Tyszkowcach.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Horodenka, dnia 7 października 1907.

Firmy.

L. cz. Firm. 727 Stow. III. 170 (9248)
Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.
Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.
Siedziba stowarzyszenia: Zakrzów powiat Wieliczka.
Brzmienie firmy: „Spółka oszczędności i pożyczek w Zakrzewie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“.
Data statutu: 29 czerwca 1907.
Przedmiot przedsiębiorstwa: Materyalne i moralne podniesienie członków spółki przez a) udzielanie członkom pożyczek potrzebnych w gospodarstwie, przemyśle i handlu; b) danie możności do umieszczania na procent pieniędzy zaoszczędzonych i c) popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu spółki.
Okręg spółki stanowią gminy Zakrzów z Zakrzowcem i Ochwanów.
Czas trwania spółek: nie jest ograniczony.
Zarząd składa się: z przełożonego, jego zastępcy i trzech innych członków. Zarząd stanowią: Józef Nowak, rolnik w Zakrzowie, jako przełożony; Franciszek Pysz, rolnik w Zakrzowie, jako jego zastępca; Wojciech Nowak, Jakób Buzała, rolnicy w Zakrzowie i Antoni Twardzik, rolnik w Ochmanowie, jako członkowie zarządu.
Podpis firmy: Pod pieczęcią (stampilią) firmy kładzie podpis przełożony zarządu względnie jego zastępca i jeden z członków zarządu.
Ogłoszenia od spółki wychodzące umieszczane będą na tablicy przed jej lokalem, a w razie potrzeby także w czasopiśmie dla spółek rolniczych wydawanem przez krajowy Patronat.
Udziały członków: wynoszą po 10 kor. Jeden członek nie może mieć więcej niż pięć udziałów.
Odpowiedzialność: nieograniczona.
Data wpisu: 12 października 1907.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.
Kraków, dnia 5 października 1907.

G. Z. Firm. 202/7 Ges. I. 1 (8830)
Aenderungen und Zusätze zu bereits eingetragenen Einzel und Gesellschaftsfirmen.
Eingetragen wurde im Register für Einzelfirmen Gesellschaftsfirmen.
Sitz der Firma: Biała.
Firmawortlaut: Sternickel & Gülcher.
Vertretungsbefugt: Jeder von den 3 öffentlichen Gesellschaftern, von denen jeder wird die Firma zeichnen „Sternickel & Gülcher“.
Datum der Eintragung: 17 Oktober 1907.
K. k. Kreis- als Handelsgericht Abt. II.
Wadowice, den 9 Oktober 1907.

L. cz. Firm. 28/98 st. I. 106. (9631)
Obwieszczenie.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Sanoku ogłasza, że w rejestrze dla Towarzystw zarobkowych wpisał przy firmie „Towarzystwa oszczędności i kredytowego w Lisku“, że na walnem zgromadzeniu członków Towarzystwa odbytem dnia 15 września 1907 uchwalono likwidacyę i rozwiązanie Towarzystwa i ustanowiono Juliusza Eislera w Samborze likwidatorem tegoż Towarzystwa, który będzie podpisywał firmę niemiecką „Spar und Credit-Verein in Lisko in Liquidation“ lub pod firmą polską „Towarzystwo oszczędności i kredytowe w Lisku w likwidacyi“ podpisze swoje imię i nazwisko.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 12 października 1907.

L. cz. Firm. 793 Rg. B. I. 18 (9564)
Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedyńczych i spółek.
Do rejestru oddział B. wciągnięto co następuje:
Siedziba firmy: Kraków.
Brzmienie firmy: „Kolej lokalna Trzebinia-Skawce“.
Przystąpił: Bugusław Mikucki z Krzeszowic jako członek rady zawiadowczej.
Wystąpił: Członek Rady zawiadowczej Juliusz Siegler de Eberswald.
Dzień wpisu: 16 października 1907.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.
Kraków, dnia 15 października 1907.

L. cz. Firm. 414/7 (9992)
Wykreślenie firmy.
Z rejestru firm pojedyńczych wykreślono:
Siedziba firmy: Mikuliczyn.
Brzmienie firmy: Hersch Leib Sobel.
Przedmiot przedsiębiorstwa: handel drzewem w Mikuliczynie.
Skutkiem zwinięcia przemysłu.
Dzień wpisu: 24 października 1907.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy. Oddział II.
Stanisławów, dnia 24 października 1907.

L. cz. Firm. 870/7 (9694)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie do rejestru handlowego dla Towarzystw zarobkowo-gospodarczych przy firmie:
Spółka Oszczędności i pożyczek w Hyżnem, spółka zarejestrowana z nieograniczoną poręką“, że na walnem zgromadzeniu członków tego towarzystwa odbytem 9 czerwca 1907 w miejsce ustępujących Jana Kuszek, zastępcy przełożonego, oraz członków zarządu Józefa Pioruna, Michała Jasieńskiego i Jana Woźniaka, Andrzeja Gajewskiego rolnika z Dylągówki, na zastępcę przełożonego, Marcina Inglota, rolnika z Grzegorzówki, Wojciecha Kawalca, rolnika z Hyżnego, Andrzeja Bukałę rolnika z Hyżnego na członków zarządu.
Przełożonym zarządu wybrano ponownie ks. Jakóba Błaszczaka.
Rzeszów, dnia 26 października 1907.

L. cz. Firm. 484/7 Rg. A. I. 38 (9986)
Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.
Do rejestru A. wciągnięto co następuje:
Siedziba firmy: Stanisławów.
Brzmienie firmy: Fischler et Haller w Stanisławowie.
Przedmiot przedsiębiorstwa: fabryka mydła.
Forma spółki: jawna.
Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Abraham Dawid Fischler i Mendel Haller.
Do zastępstwa istniejącego zakładu są uprawnieni łącznie obaj spólnicy.
Podpis firmy: następować będzie przez położenie pod firmą przez obu spólników tychże nazwisk: Fischler, Haller.
Dzień wpisu: 23 września 1907.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Stanisławów, dnia 10 września 1907.

L. cz. Firm. 518/7 Rg. A. I. 40 (9987)
Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.
Do rejestru oddział A. wciągnięto co następuje:
Siedziba firmy: Stanisławów.
Brzmienie firmy: Wolf Fischler i Jechiel Kreisberg w Stanisławowie, po niemiecku: Wolf Fischler et Jechiel Kreisberg in Stanislau.
Przedmiot przedsiębiorstwa: rafinerya nafty.
Forma spółki: jawna.
Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Wolf Fischler i Jechiel Kreisberg.
Do zastępstwa zakładu głównego są uprawnieni obaj spólnicy łącznie.
Podpis firmy. następywać będzie przez położenie imion i nazwisk obu spólników.
Dzień wpisu: 23 września 1907.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Stanisławów, dnia 10 września 1907.

L. cz. Firm. 552/7 Stow. II. 1360 (9984)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.
Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:
Siedziba stowarzyszenia: Pyszkowce.
Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.
Członek dyrekcyi wystąpił: Franciszek Wąsik.
Członkowie dyrekcyi wybrani: ponownie Franciszek Smoleń, jako członek zarządu i Adam Kutacz, jako zastępca przełożonego zarządu, nowo wybrany członek zarządu: Izydor Kret.
Dzień wpisu: 8 października 1907.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Stanisławów, 5 października 1907.

L. cz. Firm. 1244 Stow. III. b. (9970)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.
Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.
Siedziba stowarzyszenia: Barszczowice.
Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Barszczowicach, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.
Członkowie zarządu wystąpili: Szymon Matuszyński i Piotr Kowal.
Członkami zarządu wybrani: Piotr Olearczuk, rolnik w Barszczowicach i Jan Maciuch, rolnik w Pikołowicach.
Dzień wpisu: 9 listopada 1907.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 9 listopada 1907.

L. cz. Firm. 259/7 Poj. I. 8 (9944)
Obwieszczenie.
Z rejestru firm pojedynczych wykreślono:
Siedziba firmy: Jasło.
Brzmienie firmy: Wolf Brandstätter.
Przedmiot przedsiębiorstwa: sprzedaż towarów bławatnych i kantor wymiany, a to z powodu zwinięcia przedsiębiorstwa.
Dzień wpisu: 16 listopada 1907.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.
Jasło, dnia 16 listopada 1907.

L. cz. Firm. 541/7 stow. III. 91 (9381)
Ogłoszenie.
C k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż 23 września 1907 wpisano do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, że walne zgromadzenie „Towarzystwa kredytowego w Jarosławiu, stow. zarejestr. z ogr. poręką“ 30 lipca 1907 odbyte zmieniło § 23 statutu względnie uzupełniło w ten sposób, że każdy z członków mający więcej udziałów, ma przy wyborach za każdy udział jeden głos, jednakże nie więcej jak 40 głosów choćby miał wyższą ilość udziałów.
Przemyśl, 4 listopada 1907.

L. cz. Firm. 1206/7 sp. III. 194 (9691)
Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm pojedyńczych i spółkowych.
Do rejestru firm spółkowych wciągnięto co następuje:
Siedziba firmy: Lwów.
Brzmienie firmy: „W. Primus & S. Iglicki“.
Przedmiot przedsiębiorstwa: handel materyi na meble, dekoracyi pokojowych i mebli stylowych, oraz pracownia tapicerska.
Przystąpiła do spółki: Kornelia Primus jako jawna spólniczka.
Wystąpił: jawny spólnik Stefan Iglicki.
Uprawniony do zastępstwa spółki: tylko jawny spólnik Władysław Primus sam.
Podpis firmy: pod brzmieniem firmy, które nadal niezmienione zostaje podpis Władysława Primusa.
Data wpisu: 24 października 1907.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 24 października 1907.

L. cz. Firm. 602/7 poj. I. 204 (9460)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm pojedyńczych.
Wpisano w rejestrze dla firm pojedynczych:
Siedziba firmy: Przemyśl.
Brzmienie firmy: Jakób Aberdam, dom bankowy, po niemiecku: „Jakob Aberdam, Bankhaus“.
Przedmiot przedsiębiorstwa dotychczasowy: biuro eskontowe i właściciel dóbr, odtąd: dom bankowy.
Prokurę udzielono: Betti Aberdam w Przemyślu z upoważnieniem podpisywania firmy per procura w ten sposób, że pod brzmieniem firmy Jakób Aberdam wyciśniętem lub podpisanem dołoży swój własnoręczny podpis z dodatkiem p. pa., właściciel zaś Jakób Aberdam podpisze firmę swoim imieniem i nazwiskiem własnoręcznie.
Data wpisu: 2 listopada 1907.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Przemyśl, 6 listopada 1907.

L. cz. Firm. 971 stow. I. 362/10 (9124)
Obwieszczenie.
Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „komercyalny Zakład kredytowy stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną (pięciokrotną) poręką w Zaleszczykach, że na walnem zgromadzeniu członków dnia 28 sierpnia 1907 odbytem wybrano w miejsce ustępujących członków dyrekcyi Natana Tanenzapfa i Eizyga Tanenzapfa członkami dyrekcyi Leona Manna i Bernarda Salzmana kupców w Zaleszczykach zamieszkałych.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Tarnopol, dnia 30 września 1907.

L. cz. Firm. 959 stow. II. 54/6 (9699)
Ogłoszenie.
Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Spółka oszczędności i pożyczek w Młyniskach stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“, że na walnem zebraniu członków dnia 29 lipca 1906 r. odbytem ustępujący przełożony zarządu Szczepan Dawiskiba ponownie, zaś w miejsce ustępującego członka zarządu Tomasza Twaczewskiego Mykieta Kieczur rolnik w Młyniskach na członka zarządu wybrany został.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnopol, dnia 30 września 1907.

L. cz. Firm. 798 stow. III. 118 (9459)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.
Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:
Siedziba stowarzyszenia: Szczepanów.
Brzmienie firmy: „Spółka oszczędności i pożyczek w Szczepanowie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“.
Wystąpił przełożony zarządu ks. Michał Przywara a w jego miejsce wybrany został ks. Antoni Kaczmarczyk wikaryusz w Szczepanowie.
Data wpisu: 16 października 1907.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III
Kraków, 15 października 1907.

L. cz. Firm. 847/7 (9513)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wykreślenie z rejestru handlowego dla stowarzyszeń zarobkowo-gospodarczych, przy firmie „Towarzystwo zaliczkowe w Tarnobrzegu, spółka zarejestrowana z ograniczoną poręką“ dyrektora kasyera Ludwika Dzierzyńskiego wskutek śmierci.

Rzeszów, dnia 12 października 1907.

Ч. спр. Firm. 471/7 Stow. II. 1771 (10191)

Впис фірми заробкового і господарского стоваришеня.

Вписано до реєстру заробкових і господарских стоваришень.

Осідок стоваришеня: Бережниця шляхоцка.

Фірма звучить: Спілка господарско-молочарска, стоваришенє зареєстроване з обмеженою порукою в Бережници шляхоцкій.

Дата статута: Бережниця шляхоцка 28 цвітня 1907.

Предмет підприємства є сполучити господарскі сили своїх членів для їх добробиту. До переведеня своєї цїли буде стоваришенє:

а) куповати недвижимости для своїх членів і продавати недвижимости своїх членів в їх хосен;

б) уряджувати склади (маґазини) нарядів господарских, навозів, збіжа, насїня і інших землеплодів для своїх членів;

в) провадити торговлю і доставу товарів для своїх членів;

г) займати ся перетворюванєм і продажею витворів своїх членів;

д) давати можність поміщувати на процент гроші заощаджені та марно лежачі в той спосіб, що стоваришенє приймати буде капітали до обороту за условленим опроцентованєм;

е) уділяти своїм членам дешевих і приступних позичок на піднесенє їх господарства або промислу та в загалї доконувати пожиточні передприємства економічні для своїх членів.

Час треваня: єсть необмежений.

Дирекция: Павло Глодзіньскій, Стефан Маленюк і Николай Бережницкій.

Підпис фірми наступає в той спосіб, що під печатею фірми стоваришеня уміщені будуть підписи двох членів управи.

Оголошеня до членів стоваришеня будуть поміщувані на призначеній на се таблици на будинку (льокали) стоваришеня.

Удїл членів виносить 10 кор.

Відвічальність є обмежена. Член відповідає за зобовязаня стоваришеня не лиш своїм удїлом, але кромі того також дальшою квотою до дворазової висоти заявленого удїлу.

Дата впису: 10 вересня 1907.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний, Відділ II.

Станиславів, дня 10 вересня 1907.

Ч. сп. Firm. 326/7 Stow. II. 1421 (9323)

Зміни і додатки до вписаних вже стоваришень заробкових і господарских.

Сїдище фірми: Єзупіль.

Висліве фірми: Спілкова крамниця в Єзуполи, зареєстроване стоваришенє з обмеженою порукою.

Член заряду виступив: Григорій Нароженяк.

Член заряду вибрани: Стефан Кудла.

Дата впису: 3 червня 1907.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II.

Станиславів, дня 3 червня 1907.

Ч. спр. Firm. 243/7 Stow. II. 1350 (9327)

Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень.

Належить вписати в реєстрі стоваришень заробкових і господарских.

Сїдище стоваришеня: Тязів.

Назва фірми: Спілка ощадности і позичок, стоваришенє зареєстроване з необмеженою порукою.

Член дирекциї виступив: Василь Литвинец.

Член дирекциї вибраний: Аксентій Боднарчук.

Дата впису: 11 мая 1907.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний, Відділ II.

Станиславів, дня 11 мая 1907.

Ч. сп. Firm 1211 Stow. II. 74 (9562)

Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень.

Вписано в реєстрі стоваришень заробкових і господарских.

Місце осілости: Городок.

Фірма звучить: Руский Народний Дім зареєстроване стоваришенє з обмеженою порукою.

Уступив член заряду: Михайло Матковский, канцеліст суду в Городку.

Вибраний членом заряду: Йосиф Хоміцкий, учитель в Городку.

Дата впису: 29 жовтня 1907.

Ц. к. Суд краєвий яко торговельний Відділ IV.

Львів, дня 29 жовтня 1907.

Ч. сп. Firm. 607/7 Stow. II. 1481 (10193)

Зміни і додатки до вписаних фірм стоваришень зар. госп.

Сидіще: Олеша.

Фірма: Спілка ощадности і позичок в Олеши, стоваришенє зареєстроване з необмеженою порукою.

Член заряду умер: Никола Кузьма (Павла).

Член заряду вибраний: Василь Пилипів.

Дата впису: 21 октобра 1907.

Ц. к. Суд окружний, Відділ II.

Станиславів, 21 октобра 1907.

Ч. сп. Firm. 236/7 Stow. II. 1160 (9324)

Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень.

Належить вписати в реєстрі стоваришень заробкових і господарских.

Сїдище ст варишеня: Бучач.

Назва фірми: П вітове Товариство ощадности і позичок „Праця“, стоваришенє зареєстроване з обмеженою порукою в Бучачи.

Зміна статутів: в приписах § 5 і 50, котру в книзї алегатів можна переглянути.

Дата впису: 29 цвітня 1907.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Віддїл II.

Станиславів, дня 29 цвітня 1907.

Ч. сп. Firm. 988 Stow. II. 228/1 (9420)

Оголошенє.

Ц. к. суд окружний яко торговельний в Тернополи оголошує, що вписано до реєстру стоваришень заробкових і господарских:

в рубрицї III.: „Спілка ощадности і позичок в Добромірцї, стоваришенє зареєстроване з необмеженою порукою“:

в рубрицї IV.: Добромірка.

в рубрицї VI.: Стоваришенє се полягає на статутах з дати Добромірка дня 14 липня 1907 року.

Цїлею спілки є: старати ся о материяльне і моральне піднесенє членів спілки, іменно:

а) уділяти членам по мірі потреби, пожиточности, цїли і по мірі фондів, пожички потрібні в господарстві, промислї і торговли, а то з фондів, які спілка на тую ціль збирає при помочи спільної, необмеженої поруки своїх членів;

б) дати можність поміщувати на процент гроші заощаджені а марно лежачі в той спосіб, що спілка принимає і опроцентовує вкладки щадничі;

в) підпирати творенє спілок заробкових та господарских стоваришень в окрузї спілки.

Заряд стоваришеня зложений зі слїдуючих членів: Вс. О. Льва Юрчиньского, пароха в Добромірцї, яко настоятеля заряду; п. Ілька Олїйника, господаря в Добромірцї, яко заступника настоятеля; пп. Михайла Будку, Микиту Королюка, господарів в Добромірцї і Данила Савчука, господаря в Гущанках, яко членів заряду.

Управа буде підписувати стоваришенє в той спосіб, що під печатею фірми стоваришеня кладе підпис настоятель заряду взглядно его заступник і оден з членів заряду.

Оповіщенє скликаня загальних зборів доконує ся обіжником розісланим і доручениpermalink всім членам, крім того публичним оповіщенєм.

За зобовязаня стоваришеня відповідають члени цїлим своїм майном.

Ц. к. Суд окружний, Віддїл II.

Тернопіль, дня 30 вересня 1907.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Cg. I 222/7 (1) (10224 2—3)

Edykt.

Przeciw Franciszce Malec i spół. których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Chaima Tennenbauma w Tyczynie pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 361 gm. Jawornik objętej.

Na podstawie pozwu wyznaczono I. audyencyę na dzień 12 grudnia 1907 o godz. 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw Franciszki Malec i Kazimierza Gwizdały ustanawia się pana adw. dra Rudolfa Alsa w Rzeszowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Franciszkę Malec i Kazimierza Gwizdałę w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Rzeszów, dnia 9 listopada 1907.

L. IX. 2471/2 (27) (10200)

Edykt

c. k. Namiestnictwa z 23 listopada 1907, L. IX. 2471/2 (27) o uznanie dotąd dzierżawnego XXXI. rewiru rybackiego Wisły za rewir własny Zdzisława hr. Tarnowskiego w Dzikowie.

Wskutek umotywowanego podania Zdzisława hr. Tarnowskiego w Dzikowie zmienia c. k. Namiestnictwo na zasadzie § 17, rozporządzenia c. k. Namiestnictwa z dnia 21 sierpnia 1890, L. 55133, Dz. u. kr. Nr. 39, dokonany edyktem z 29 maja 1895, L. 41560 i ogłoszony w Dzienniku ustaw i rozporządzeń krajowych z roku 1906, Nr. 88, podział dorzecza Wisły na rewiry rybackie w sposób następujący:

„XXXI rewir, obejmujący prawą połowę prądu rzeki Wisły od granicy między gminami Kajnów i Miechocin do granicy między gminami Wielowieś i Koćmierzów w obrębie gmin i obszarów dworskich: Miechocin, Tarnobrzeg, Dzików, Zakrzów, Sielec i Wielowieś uznaje się za rewir własny Zdzisława hr. Tarnowskiego w Dzikowie“.

Zażalenia przeciw powyższemu Edyktowi mogą być wnoszone przez strony interesowane do c. k. Ministerstwa rolnictwa przez c. k. Starostwo w Tarnobrzegu w ciągu dni 60 od dnia następującego po dniu ogłoszenia w urzędowej „Gazie Lwowskiej“.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 23 listopada 1907.

L. cz. C. I. 324/7 (1) (10316)

Edykt.

Przeciw Jakiwowi Hucuł, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiat. w Czortkowie przez Warwarę zam. Hucuł z Doliny pozew o zeznanie kontraktu kupna sprzedaży etc. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 5 grudnia 1907 godzina 9 przed południem Sala Nr. I.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana adw. dra Horbaczewskiego w Czortkowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się niezgłoszą lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział X.

Czortków, dnia 6 listopada 1907.

L. cz. C. II. 493/7 (3) (10327)

Edykt.

Przeciw Józefowi Piotrowskiemu rolnikowi w Potyliczu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Rawie przez powiatową kasę zaliczkową i oszczędności w Rawie pozew o zapłatę kwoty 294 kor. 40 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 6 grudnia 1907 o godzinie 12 w południe biuro Nr. 11.

Celem strzeżenia praw Józefa Piotrowskiego ustanawia się pana dra Verständiga adwokata w Rawie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Józefa Piotrowskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Rawa, dnia 28 listopada 1907.

L. cz. C. II. 563/7 (1) (10265)

Edykt.

Przeciw Chunie Szumerowi, Jakóbowi Herschowi Szumerowi, Sarze Heni Szumerowej i Feibischowi Halpernowi, których miejsce pobytu nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Brzeżanach przez Sanela Messera z Brzeżan pozew o zniesienie współwłasności realności objętej whl. 1277 ks. gr. Brzeżany.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę do ustnej rozprawy prasowej na dzień 16 grudnia 1907 godz. 9 rano w tutejszym sądzie sala 2.

Celem strzeżenia praw wszystkich pozwanych ustanawia się pana dra Adolfa Naglera adwokata w Brzeżanach kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnikanie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Brzeżany, dnia 30 listopada 1907.

(10287 1—3)

Edikt.

Vom k. u k. Garnizonsgerichte i Stanislau wird der k. u. k. Leutnant Heinrich Weiss von Weissenfeld des k. u. k. Dragonerregiments Graf Paar Nr. 2, welcher am 8 Oktober 1907 aus seinem Urlaubsorte Lemberg flüchtig geworden ist, hiemit vorgeladen, sich vor dem obigen Gerichte binnen neunzig Tagen von der Kundmachung dieses Ediktes angefangen, umso gewisser zu stellen, als im Falle seines Nichterscheinens nach Verlaufe dieser Frist gegen ihn als einen Ungehorsamen nach dem Gesetze verfahren und die Verhandlung und Urteilsfällung in seiner Abwesenheit erfolgen würde.

Stanislau, am 4 Dezember 1907.

(10288 1—3)

Ogłoszenie.

Po myśli §. 30 ustawy o Reprezentacyi powiatowej podaje się do publicznej wiadomości, iż projekt budżetu powiatu brzeskiego na rok 1908 może być przeglądany przez strony interesowane w biurach Wydziału powiatowego w godzinach urzędowych począwszy od dnia 8 grudnia 1907.

W Brzesku, dnia 5 grudnia 1907.

Sekretarz Wydziału Dr. Baltaziński. Prezes Rady powiat. Jan Götz-Okocimski.

L. 4733. (10258 1—3)

Obwieszczenie.

Wydział Rady powiatowej brodzkiej podaje do publicznej wiadomości opodatkowanych w powiecie, że budżet powiatowy na rok 1908 i budżeta funduszu powiatowego dróg gminnych, budowy dojazdu kolejowego, tudzież budowy drogi powiatowej Brody-Załoźce i budowy drogi powiatowej Brody-Leszniów-Szczurowice wyłożono w biurze Wydziału powiatowego do przejrzenia przez opodatkowanych.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Brody, dnia 2 grudnia 1907.

L. cz. C. I. 650/7 (1) (10272)

Edykt.

Przeciw Grzegorzowi Frankiewiczowi szewcowi z Gródka Jagiellońskiego, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Gródku Jagiellońskim przez Hersza Salika kupca w Gródku Jagiellońskim pozew o 800 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 3 grudnia 1907 godz. 10 przed południem.

Celem strzeżenia praw Grzegorza Frankiewicza ustanawia się pana dra Heftera w Gródku Jagiellońskim kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Grzegorza Frankiewicza w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłsi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy Oddział I.

Gródek Jagiell., dnia 29 listopada 1907.

L. cz. C. VII. 919 7 (1) (10266)

Edykt.

Przeciw Ignacemu i Piotrowi Szujskim, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Krakowie przez Karola i Wandę Wójcików pozew o wykreślenie prawa zastawu dla sumy 1000 złp. na który wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na 12 grudnia 1907 o 9 rano, sala IV.

Celem strzeżenia praw kurandów ustanawia się pana dra Iskrzyckiego adwokata w Krakowie kuratorem z poleceniem, by praw kurandów sumiennie i gorliwie strzegł.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Kraków, dnia 26 listopada 1907.

L. cz. C. I. 157/7 (2) (10232)

Edykt.

Przeciw nieobecnemu Jędrzejowi Żabie przedtem w Kąśny dolnej wnieśli Katarzyna z Fitowiczów Wójcik i sp. w Kąśny dolnej pozew o własność realności whl. 126 gm. Kąśna dolna i o wpis hipoteczny.

Rozprawa odbędzie się dnia 30 grudnia 1907 o godz. 3 i pół. po południu biuro Nr. I.

Us anowiony dla strzeżenia praw pozwanego kurator Franciszek Trela wójt z Kąśny będzie go zastępował, dopokąd w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Ciężkowice, dnia 28 listopada 1907.

L. cz. C. 288/7 (3) (10274)

Przeciw nieobecnemu Michałowi Miazga przedtem w Przewrotnem wniosło Towarzystwo pożyczkowe i oszczędności w Głogowie skargę o 280 kor. zpn.

Ustna rozprawa odbędzie się 17 grudnia 1907 godz. 9 min. 15 rano w biurze Nr. 2.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem p. Jan Wyka wójt w Przewrotnem będzie go zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Głogów, dnia 3 grudnia 1907.

L. cz. C. II. 340/7 (1) (10283)

Edykt.

Przeciw Jakóbowi Menderakowi z Siedlisk, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tuchowie przez Bartłomieja Menderaka w Siedliskach pozew o zeznanie kontraktu kupca sprzedaży.

Na podstawie pozwu wyznaczono ustną rozprawę na dzień 20 grudnia 1907 godzinę 9 przed południem w tut. sądzie biurze Nr. 8.

Celem strzeżenia praw Jakóba Menderaka ustanawia się pana dra Stanisława Iglatowskiego adwokata w Tuchowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Tuchów, dnia 29 listopada 1907.

L. cz. C. I. 331/7 (2) (10271)

Edykt.

Przeciw Mechli Frey, Berlowi Frey, Leibowi Frey i Małce Bombach zam. Reich, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Dobromilu przez Jakóba Segala i Małcię Gleich zam. Segal pozew o uznanie własności parc. bud. lk. 88/2 w Dobromilu.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 11 grudnia 1907, godz. 11 przed południem do tego sądu biuro Nr. 9.

Celem strzeżenia praw powyższych pozwanych ustanawia się pana dra Szamińskiego adwokata w Dobromilu kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Dobromil, dnia 28 listopada 1907.

L. cz. Cw. 3723/7 (1) (10222)

Edykt.

Przeciw Michałowi Szmidtowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do tut. sądu przez Dawida Lauba w Lacku pozew o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 450 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Ustanowiony celem strzeżenia praw Michała Szmidta kuratorem dr. Glanz adwokat w Przemyślu zastępować go będzie w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Przemyśl, dnia 15 listopada 1907.

L. cz. C. I. 350/7 (2) (10268)

Edykt.

Przeciw Katarzynie Bojko z Mokrego, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Bukowsku przez Iwana Hryciowa z Morochowa pozew o 595 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 13 grudnia 1907 o 9 rano w biurze Nr. 9.

Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się pana Jana Wackermana w Bukowsku kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Bukowsko, dnia 29 listopada 1907.

L. cz. C. I. 506/7 (2) (10269)

Edykt.

Przeciw Chaimowi Leibie Langsamowi i Dawidowi Langsamowi w Bukowsku, których miejsce pobytu nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Bukowsku przez Mendla Langsama w Bukowsku pozew o uznanie prawa własności 4/7 części realności whl. 315 w Bukowsku zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 13 grudnia 1907 o godz. 10 rano w biurze Nr. 9.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się pana Jana Wackermana w Bukowsku kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Bukowsko, dnia 28 listopada 1907.

L. cz. C. II. 419/7 (1) (10292)

Edykt.

Przeciw Michałowi Apostoł s. Prokopa, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tarnopolu przez Zakład kredytowy w Uściu biskupiem pozew o 260 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 10 grudnia 1907 o godz. 12 przed południem Nr. 8.

Celem strzeżenia praw niewiad. z życia i miejsca ustanawia się pana adw. dra Czykaluka w Tarnopolu kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie niewiadomego z życia i miejsca pobytu w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Tarnopol, dnia 22 listopada 1907.

L. cz. C. I. 267/7 (1) (10270 1—3)

Edykt.

Przeciw nieobjętej masie spadkowej bp. Rikli Reisli Katz false Jachet Rikli Katz z Buska, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Busku przez Bank kredytowy w Busku pozew o 319 kor. 49 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy procesowej na dzień 17 grudnia 1907 o godzinie 11 przed południem w biurze Nr. 2 tutejszego sądu.

Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się pana Jakoba Halperna z Buska kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki spadkobiercy w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Busk, dnia 30 listopada 1907.

L. 1680/7 (10257 1—3)

Edykt.

C. k. Izba notaryalna we Lwowie wzywa niniejszem wszystkich, którzyby po myśli § 25 ust. not. mieli roszczenia do kaucyi ś. p. Tadeusza Jarosza jako byłego substytuta c. k. notarysza w Śniatynie, a następnie jako c. k. notaryusza w Niemirowie i Rawie, ażeby te roszczenia w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w Izbie tutejszej tem pewniej zgłosili, ileże w razie przeciwnym po upływie powyższego terminu bez względu na ich roszczenia udzieli się zezwolenia na dewinkulacyę tej kaucyi.

C. k. Izba notaryalna.

Lwów, dnia 30 listopada 1907.

Doniesienia prywatne.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1 maja 1907 r. (Czas środkowo-europejski).

Do Lwowa

Na dworzec główny:

Pociąg posp.	Pociąg osob.	
przych. o g.		
12·20	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Żydaczowa, Worochty, Delatyna, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suczawy.
2·31	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów), Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów).
—	5·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl)
—	—	z Husiatyna, Stryja, Stanisławowa, Halicza, Chodorowa.
—	7·10	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·20	z Podwołoczysk (Odessy i Kijowa), Brodów.
—	7·25	z Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Opawy, Krakowa, Budapesztu, Koszyc, N. Sącza przez Tarnów.
—	7·29	z Ławocznego (Pesztu), Borysławia, Kałusza.
—	8·00	z Sambora, Sanoka, Chyrowa.
—	8·05	z Itzkan, Dorny Watry, Brodiny, Radowiec, Czerniowiec, Kołomyi, Stanisławowa, Halicza, Chodorowa.
—	8·22	z Jaworowa.
8·55	—	z Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Krakowa, Sanoka, N. Zagórza, Chyrowa.
—	9·45	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego (przez Podgórze-Płaszów), Sanoka, N. Zagórza, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10 05	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körözmezö.
—	10·30	z Sianek, Sambora.
—	11 50	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Borysławia, Kochawiny.
—	12·00	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.
—	12·40	z Sokala, Rawy ruskiej.
—	1·10	z Tarnowa, Rzeszowa, Jarosławia, Sokala, Lubaczowa.
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), N. Sącza, Jasła, Tarnobrzegu, Dynowa, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	1·55	z Sambora, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek.
2·16	—	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa.
2·25	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania, Nowosielicy (p. Znczkę), Serethu, Radowiec, Berhometu, Suczawy.
—	3·51	z Tuchli (od 15 czerwca do 30 września), Skolego, Drohobycza, Borysławia.
—	3·55	z Ickan, Żydaczowa, Kałusza, Nowosielicy, Serethu, Czudina, Radowiec.
—	4·50	z Bełzca, Sokalu, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
—	5 00	z Jaworowa.
—	5·25	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Suchy, Kocmyrzowa, Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p. Dębicę), Dynowa, Chyrowa (p. Przemyśl.
—	5·40	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.
8·40	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Kocmyrzowa, Zakopanego (p. Kraków od 15 czerwca do 15 września wł.), Orłowa (od 15 czerwca do 15 września wł.). N. Sącza (p. Tarnów), Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Przemyśl.
—	9·00	z Ickan (Bukaresztu), Potutor, Czortkowa, Körösmösö, Nowosielicy, Dorny Watry, Suczawy.
—	9·20	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek.
—	9·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcima, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zbaraża.
—	10·50	z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.

Ze Lwowa

Z dworca głównego:

Pociąg posp.	Pociąg osob.	
odch. o g.		
12·45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).
2·51	—	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmezö, Kałusza, Serethu, Berhometu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny Suczawy, Dorny Watry.
—	3·45	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Sanoka, Mezo Laborcza, Pesztu, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Mielca (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcima.
—	6·00	do Sambora, Sianek.
—	6·10	do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Körösmezö, Czortkowa, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watra.
—	6·12	do Rawy ruskiej, Sokała.
—	6·20	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Zbaraża.
—	6·58	do Jaworowa.
—	7·30	do Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.
8·25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego (p. Kraków od 15 czerwca do 15 września włącznie).
—	8·40	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, (p. Przemyśl), Dynowa, Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa, (od 15 czerwca do 15 września wł.) Wieliczki, Oświęcima, Zakopanego (p. Podgórze Pł. od 15 czerwca do 15 września wł.).
—	9·05	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza, Orłowa od (15 czerwca do 15 września wł.).
—	9·20	do Ickan, Worochty (od 1 czerwca do 30 września w niedziele i święta rz. kat.), Kałusza, Delatyna (p. Kołomyję), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.
—	10·45	do Podwołoczysk, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	11·05	do Bełzca, Sokala, Lubaczowa.
1·55	—	do Ickan, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Körösmezö, Kocmania, Dorny Watry, Suczawy, Nowosielicy.
2·17	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
—	2·36	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	2·25	do Kołomyi, Żydaczowa.
2·45	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu) Chyrowa (p. Przemyśl), Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), N. Sącza.
—	4·05	do Rzeszowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl).
—	4·30	do Sambora, Chyrowa, Sanoka.
—	5·50	do Stanisławowa.
—	6·15	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Orłowa, Zakopanego (przez Tarnów), Oświęcima.
—	6·25	do Ławocznego, (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	6·30	do Jaworowa.
—	7·00	do Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Potutor.
7·05	—	do Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Krakowa, Nowego Sącza, Koszyc, Budapesztu (przez Tarnów).
—	7·10	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·20	do Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Krakowa, Chyrowa (przez Przemyśl).
—	10·40	do Ickan, Czortkowa, Zaleszczyk, Delatyna, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudinia, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·51	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Zakopanego.
—	11·00	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Jasła, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.
—	11·15	do Podwołoczysk, Potutor, Brodów, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
—	11·30	Stryja, Drohobycza, Borysławia.

Pociągi lokalne.

Z Brzuchowic (od 5 maja do 29 września wł.) 3·25, 5·30 po połud. i 8·20 wieczór; (od 5 maja do 29 września wł. w niedziele i rz. k. święta) 1·46 po połud.; (od 1 czerwca do 31 sierpnia wł. w niedziele i rz. k. święta) 10·05 przed połud.; (od 5 do 31 maja, od 1 do 29 września w niedziele i rz. k. święta, zaś od 1 czerwca do 31 sierpnia codziennie) 9·35 wieczór.

Z Janowa (od 1 maja do 30 września wł. codziennie) 1·15 po połudn. i 9·25 wieczór; (od 12 maja do 15 września w niedziele i rz. k. święta) 10·10 wieczór.

Ze Szczerca od 26 maja do 15 września wł. w niedziele i rz. k. święta o 9·40 wieczór.

Z Lubienia od 12 maja do 15 września wł. w niedziele i rz. k. święta o 11·50 wieczór.

Do Brzuchowic (od 5 maja do 29 września wł.) 2·28, 3·45, 5·45, po południu; (od 5 maja do 29 września wł. w niedziele i rz. k. święta) 12·41 po południu; i (od 1 czerwca do 31 sierpnia wł. w niedziele i rz. kat. święta) 9·05 rano; (od 5 do 31 maja i od 1 do 29 września w niedziele i rz. k. święta, zaś od 1 czerwca do 31 sierpnia codziennie) 8·34 wieczór.

Do Rawy ruskiej 11·35 w nocy (każdej niedzieli).

Do Janowa (od 1 maja do 30 września wł. codziennie), 9·15 przed południem, i 3·35 po połudn.; (od 12 maja do 15 września w niedziele i rz. k. święta) 1·35 po połudn.

Do Szczerca 10·45 przed poł. (od 26 maja do 15 września wł. w niedziele i rz. kat. święta).

Do Lubienia 2·10 po połudn. (od 12 maja do 15 września w niedziele i rz. kat. święta).

Na dworzec „Podzamcze“:

—	7·01	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	11·40	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.
2·00	—	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa.
—	5·15	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Brodów, Grzymałowa.
—	10·12	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zbaraża.

Z dworca „Podzamcze“:

—	6·35	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Zbaraża.
—	11·03	Podwołoczysk, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
2·32	—	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa.
—	7·24	Podwołoczysk.
—	11·35	Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa Zbaraża.

Uwaga: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można w biurze miastowem c. k. kolei państwowych, w pasażu Hausmana l. 9. Informacye zaś w sprawach przewozu towarów i taryfowych udziela biuro informacyjne c. k. kolei państwowych, ul. Krasickich l. 5 drzwi nr. 67 w dnie powszednie od godz. 8 rano do 3 po południu, w niedziele i święta zaś od godz. 8 rano do 12 w południe.

Miejska Kasa Oszczędności
W BOCHNI

podaje do po powszechnej wiadomości, iż z **dniem 1 Stycznia 1908 r. podwyższa** procent od wszystkich władek oszczędności z $4^1/_2\%$ na

5%

i przyjmuje nowe wkładki na 5% z oprocentowaniem od 15 Grudnia b. r. przy półrocznem dopisywaniu odsetek do kapitału bez potrącenia podatku rentowego.

ACTIEN-GESELLSCHAFT FÜR BÜRSTEN-INDUSTRIE

vorm. C. H. Roegner, Striegau, D. J. Dukes, Freiburg/B.

Zweigniederlassung Cisna, Galizien.

Bilanz am 30 Juni 1907.

Säge und Gebäude	86.851·75	Kapital	80.000·—
Inventar	5.726·87	Kreditorem	130.041·52
Waldbahn u. Wege	40.926·16	Kautionen	3·200·—
Bestände	56.298·18	Rückstellungen	6·642·30
Debitoren	43.733·47	Reserven	4.170·05
Cassa	1.022·46	Gewinn	585·31
Kautionen, Vorschüsse u. vorausbezahlte Prämien	1.044·29		
	Kr. 224.639·18		Kr. 224.639·18

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527. Papier z fabryki Braci Fiałkowskich.